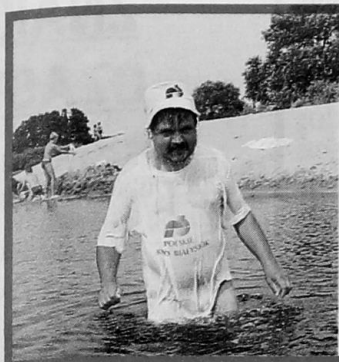




ŚCIEŻKA DO BOGA
TU RADIO BIAŁYSTOK, MÓWI...
„SPIĘCIE” Z PRZEWODNICZĄCYM
PRZEBUDZENIE ŁKS
BANK KAWAŁÓW

str. 4
 str. 5
 str. 12
 str. 15
 str. 16



KONTAKTY

42 (885)

19 PAŹDZIERNIKA 1997

CENA 1,20 zł

ALICJA NIEDŹWIECKA

JOANNA GOSPODARCZYK

Mleczna ściarna

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy jako pierwsza w kraju zdobyła „w mleku” certyfikat 9002. Tym samym została przyjęta do grona najlepszych, włączonych w system zarządzania jakością według międzynarodowych norm. Nie tylko certyfikat podnosi prestiż zakładu. Ważne, kto go wystawił. Pod Piątnicą „podpisał” się Germascher Liod w Hamburgu, firma ponadstuletnia, promująca statki, lotnictwo, samochody, a także branżę spożywczą.

Mleczarnia w Piątnicy powstała w 1965 roku, ponad 30 lat temu. Przerabiała wówczas 14 mln litrów mleka. Teraz przerabia 45 mln litrów mleka rocznie i zatrudnia 260 osób.

str. 8-9

KIERMASZ ODZIEŻY SKÓRZANEJ

- *kurtki
- *płaszcz
- *kamizelki
- *kożuszki ekologiczne



SUPEROKAZJA!

Ceny producenta - już od 150 zł!

Zapraszamy
 18-19 października 1997 r.
 w godz. 9.00-18.00

Zespół Szkół Drzewnych, Łomża, Al. Legionów

BIG BANK GDAŃSKI S.A.



od 15 października 1997 r.
 w ŁOMŻY



Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
 przy ulicy Śniadeckiego 2A
 pon.-pt. od 8.00 do 16.00
 tel. (086) 186-509, 183-373

**Z naszych usług korzystają Najlepsi
 skorzystaj i TY!**

Dodatkowe informacje uzyskacie Państwo pod nr. telefonu
 (029) 667-746, od 15.10.1997 r. (086) 186-509, 183-373

Smętna zabawa w głuchy telefon

Wiara w ludzką uczciwość i przyzwoitość obca jest Telekomunikacji Polskiej S.A. Dla monopolisty każdy właściciel telefonu to złodziej i naciągacz. Jeśli nie teraz, to za rok, dwa.

Wiare w parszywy charakter ludzki zdaje się podzielać również Sąd Rejonowy w Łomży.

str. 7



CZERWONE GITARY

niedziela, 26 października

ZAPRASZAMY

TYTUŁ MISTER EKSPORTU Produktów Żywnościowych '97 otrzymała spółdzielnia „Mlekovi-ta” w Wysokiem Mazowieckiem na targach POLAGRA w Poznaniu. Uhonorowane najwyższym laurem największych w Polsce targów zostały sery dojrzewające. Nagroda wynosi 100 tys. złotych, ale liczy się przede wszystkim prestiżowe i promocyjne umieszczenie przedsiębiorstwa wśród najbardziej cenionych w kraju i poza granicami.

NAUCZYCIELE ŚWIĘTOWALI DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ. Już w ubiegłym tygodniu honorowe odznaki „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego” otrzymały z rąk wojewody Mieczysława Bagińskiego Eulalia Michalska i Jolanta Szabuńko z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Obie uhonorowane nauczycielki zajmują się historią. Eulalia Michalska jest wychowawczynią wielu laureatów konkursów i olimpiad, a Jolanta Szabuńko m.in. opiekuje się szkolnym muzeum i zajmowała się przygotowaniem jubileuszu 380. rocznicy powstania szkoły (pełna lista wyróżnionych z okazji Dnia Edukacji Narodowej – str. 13).

CAŁĄ TEGOROCZNĄ NADWYŻKĘ Z BUDŻETU WOJEWODY ODCHODZĄCE WŁADZE ZDAŻYŁY ROZDYSPONOWAĆ na inwestycje, głównie kilku gminom w północnej części województwa na budowę dróg. Z jednej strony są to gminy uboższe niż południowe z wysoko rozwiniętym rolnictwem, z drugiej, z byłego powiatu grajewskiego pochodzą i wojewoda, i wicewojewoda.

DO 25 WZROSŁA LICZBA WYKRYTYCH W WOJEWÓDZTWIE OGNISK WŚCIEKLIZNY po ujawnieniu chorego lisa w rejonie Woźnejwsi i krowy w Cydzynie. Dotychczas chorobę stwierdzono głównie u lisów i bydła. Łomżyńskie nie należy do regionów najbardziej zagrożonych, ale konieczne jest zachowanie daleko idących środków ostrożności. Służyć temu ma tradycyjna akcja szczepienia psów od października do grudnia.

WYŁĄCZNIE KOŃMI POSŁUGUJE SIĘ w Łomżyńskim w pracach polowych co dwudzieste gospodarstwo rolne. Pozostałe mają przynajmniej po jednym ciągniku. W województwie jest sześć gospodarstw, które dysponują co najmniej dziesięcioma traktorami.

PONAD 232 TYSIĄCE ZŁOTYCH WYGRAŁ W DUŻEGO LOTKA mieszkaniec Zambrowa, skreślając sześć szczęśliwych liczb. W białostockim Oddziale Totalizatora Sportowego jest to szósta w tym roku wygrana powyżej miliarda starych złotych.

KRUSZYWO NATURALNE, PIASKI KWARCOWE, ILY, KREDA JEZIORNA I TORF TO JEDYNE SUROWCE MINERALNE, WYDOBYWANE W ŁOMŻYŃSKIM. Przede wszystkim eksploatowane są złoża kopalin przydatnych do produkcji materiałów budowlanych. Są ponadto dwie kopalnie kredy. Koncesje na prowadzenie wydobywania uzyskało dotąd w województwie 41 firm i osób prywatnych. Są one także najlepszymi „strażnikami” przestrzegania prawa geologicznego i górniczego, nie pozwalając na powstawanie nielegalnych wyrobisk.

ZA ODWOŁANIEM DYREKTORA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO WALDEMAR PĘDZIŃSKIEGO OPOWIEDZIAŁY się Związki Zawodowy Anestezjologów i Koło Terenowe Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Grupa lekarzy ze szpitala skierowała także do OIL w Białymstoku protest w związku z wypowiedzią dyrektora na spotkaniu z pielęgniarkami, na którym oskarżył ich o przyjmowanie łapówek.

NIEUMIĘJĘTNE PRZEDSTAWIENIE SUKCESÓW, BŁĘDY NAGŁAŚNIANE PRZEZ NIEPRZYCHYLNE MEDIA oraz polaryzacja sceny politycznej są, w ocenie władz wojewódzkich Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży, głównymi przyczynami słabego wyniku w wyborach. W Łomżyńskim był on jednak lepszy niż przeciętnie w kraju: PSL zdobyło 11 proc. głosów. Dokładniejszej analizy ludowcy zamierzają dokonać pod koniec października.

OSKARŻONY O ZABÓJSTWO BABKI Adam W. z Rządkowa koło Piątnicy stanął przed Sądem Wojewódzkim w Łomży. Tragedia miała podłoże w konfliktach rodzinnych, co potwierdziły zeznania pierwszej grupy świadków. Oskarżony przyznał się do winy, ale stwierdził, że nie pamięta okoliczności w jakich dokonał zbrodni. Według ustaleń śledztwa Adam W. zabił babkę na drodze koło gospodarstwa, zadając ciosy nożem.

UROCZYŚCIE ROZPOCZĘŁA ROK AKADEMICKI NAJMŁODSZA UCZELNIA PAŃSTWOWA W KRAJU, Uniwersytet w Białymstoku, działający 30 lat jako Filia Uniwersytetu Warszawskiego. W tym okresie, obok szkół wyższych w Warszawie i Olsztynie, był najczęściej wybieranym miejscem dalszej edukacji przez łomżyńskich maturzystów.

PROSTYTUCJA NIELETNICH to, według rozeznania policji w województwie, zjawisko marginesowe. W ubiegłym roku stwierdzono tylko 6 takich przypadków. Policjanci twierdzą jednak, że zjawisko może mieć szerszy zasięg, a w dodatku obraz za-

ciemnia coraz wcześniejsze inicjowanie życia seksualnego przez młodzież.

TRZECI KWARTAŁ 1997 ROKU NA DROGACH ŁOMŻYŃSKIEGO: 389 wypadków, 71 zabitych i 505 rannych.

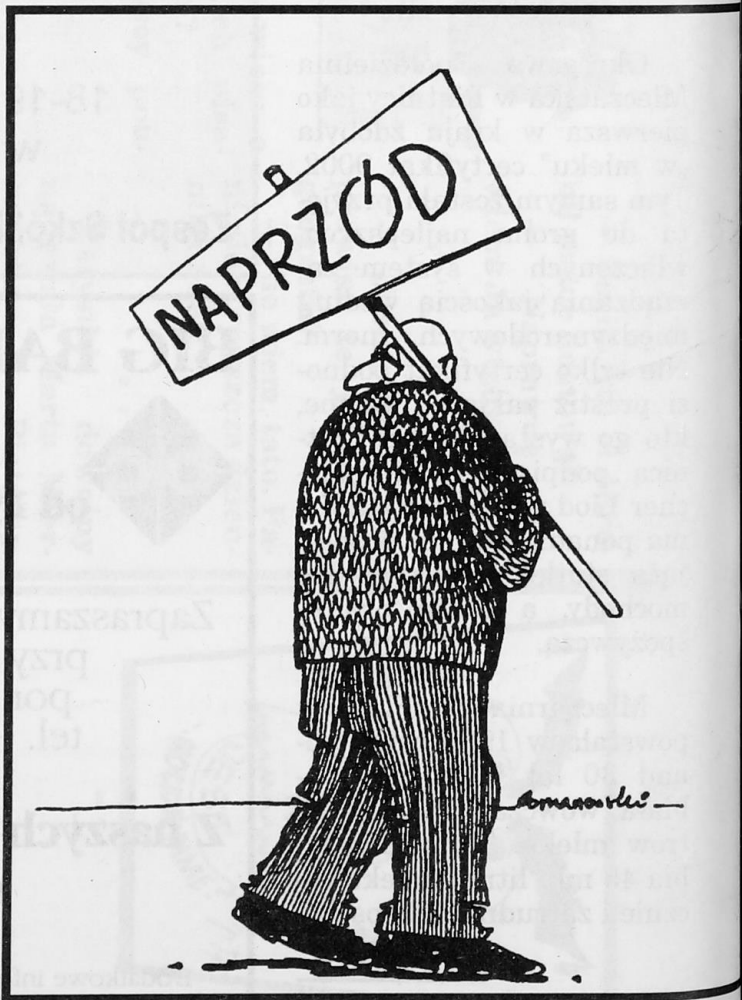
WIEK Z DZIAŁKĄ. Wiek ogrodnictwa działkowego w Polsce i Dzień Działkowca świętowali także hodowcy z pracowniczego ogrodu „Na Skarpie” w Piątnicy. Najlepsi otrzymali odznaki i dyplomy. Uroczystość połączona była z wystawą plonów, które zostały подарowane wychowankom Państwowego Domu Dziecka w Łomży.

Z NOWYMI RODZICAMI. Tylko 15 dzieci z województwa, za pośrednictwem Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży, znalazło w tym roku nową rodzinę. Dzisiaj mieszkają w innych rejonach kraju, a czworo – we Francji i Szwecji. Niewiele rodzin z Łomżyńskiego adoptuje dziecko, co nie znaczy, że jest mało bezdzietnych.

HOLENDERSKI WZÓR POMOCY. Zofia Dobrołowicz, kierownik Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego i Janina Picewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży uczestniczyły w Holandii w prezentacji programu współpracy polsko-holenderskiej w dziedzinie psychiatrii środowiskowej oraz organizacji w tym kraju opieki zdrowotnej nad chorymi psychicznie. Koszty półtorarocznego programu pokrywają Holendrzy.

CZERWONE GITARY Z KONKURSEM

W niedzielę, 26 października wystąpią w Łomży, po raz pierwszy w historii Czerwone Gitary (Hala Widowiskowa przy SP nr 9, 17.00). Wśród Czytelników, którzy do wtorku (21 października) pomyślnie wymienia nazwiska pierwszego składu zespołu (dla ułatwienia było ich pięciu) rozlosujemy płytę kompaktową oraz 3 kasety („Karty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-42-43).



ZNAKI CZASU

• Około 7,5 mld dolarów wieźli w ubiegłym roku polscy podróżnicy; o dwa mld więcej rok wcześniej, podaje GUS.

• W kraju są już 133 prywatne uczelnie i dwa razy tyle państwowych oraz 417 akademików, dysponują ponad 135,5 miejsc.

• Nie chce rządów Siergiej Człowieka 56 proc. ankietowanych; 37 proc. respondentów oczekuje właśnie takiego sposobu rządzenia.

• Polacy cierpią na chorobę brobytu: nadwagę ma już 28 kobiet i 43 proc. mężczyzn.

• Tylko 8 proc. rodaków w piło polisę na życie. Średnia datków na ubezpieczenia wynosi 260 zł. Dla porównania w ubezpieczenia są prawie połowa i tam obywatel wydaje nie rocznie ok. 2,5 tys. dolarów.

• W Polsce przebywa 600 osób, które uzyskały uchodźcy. Około 4000 ludzi się o przyznanie im azylu w sce.

• Od 5 do 20 proc. dzieci ma zaburzenia emocjonalne, uważają polscy psychiatry.

• Przez 10 lat Socjaldemokracja będą zaległe odsetki swego długu wobec państwa zostało do spłacenia 2,7 mld.



KONTAKTY

WOJEWODA Z UW?

Według nieoficjalnych informacji uzyskanych przez „Kontakty” w poniedziałek, w przypadku utworzenia koalicji AWS-UW, stanowisko wojewody Łomży przypadnie Unii. Wbrew zapowiedziom łomżyńskiego AWS decyzje o tym, który z partnerów i gdzie obsadzi stanowiska wojewodów i wicewojewodów, zapadają na szczepku krajowym i będą integralną częścią umowy koalicyjnej.

ZAPROSILI NAS...

- Fundacja Centrum Informacyjno-Terapeutyczne dla Osób Niepełnosprawnych CITON w Łomży – na piknik w Lesie Jednawskim.
 - Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży – na jubileusz 5-lecia Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej.
 - Zakład Telekomunikacji w Łomży – na pokaz sprzętu telekomunikacyjnego dla niepełnosprawnych do Zambrowa.
 - Wójt gminy Sokoły – na III Bieg Niepodległości.
 - Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży – na spotkanie z okazji Święta Edukacji Narodowej.
 - Kuratorium Oświaty w Łomży – na spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.
 - Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu – na wystawę i konferencję „Pszczoła i pożytki z niej płynące” oraz na otwarcie wystawy „Maszyny i narzędzia rolnicze z XIX i początku XX wieku”.
 - Łomżyńska Orkiestra Kameralna – na uroczysty koncert z okazji jubileuszu 20-lecia.
 - Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie – na targi ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie”.
 - Wychowawcy i uczniowie kl. Ia i Ib Szkoły Podstawowej nr 6 im. Królowej Jadwigi w Łomży – na uroczystość ślubowania.
- Dziękujemy.

JESIEŃ W SADZIE I OGRODZIE

„Jesień w sadzie i ogrodzie”, tak nazwane zostały dwudniowe targi ogrodnicze, organizowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie w najbliższą sobotę i niedzielę (18-19 października, w godz. 9.00-16.00). W programie wystawy warzyw i kwiatów (firmy Plantico) oraz owoców rolniczych. Sprzedaż materiału szkółkarskiego owocowego i ozdobnego, kwiatów doniczkowych, owoców, warzyw, sprzętu i nawozów ogrodniczych, książek i fachowych wydawnictw. W czasie targów można skorzystać z bezpłatnego doradztwa z wszystkich dziedzin rolnictwa, uczestniczyć w wykładach na temat gospodarki odpadami na wsi (dr Jerzy Jeznach) i doboru kwiatów do ogrodu (firma Plantico). Zostaną także rozstrzygnięte dwa konkursy: na najpiękniejszą zagrodę wiejską oraz na najładniejsze stoisko i najciekawszą ofertę wystawienniczą. Dodatkową atrakcją dla rolników będzie pokaz jednofazowego zbioru buraków sześciorzędowym kombajnem samobieżnym Holmer, który odbędzie się na plantacji ODR w niedzielę (19.10) o godz. 11.00.

SOLIDARNI W TRAGEDII

Do akcji pomocy dzieciom podyktan włączyło się także Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Gościących w mieście podczas wakacji 658 uczniów zwiedziło placówkę bezpłatnie i miało tutaj swoją bazę. Pracownicy Muzeum zorganizowali im również 12 imprez z ogniskiem i programem rozrywkowym.

Piszemy o tym dopiero teraz, ponieważ wcześniej o solidarnym w nieszczęściu gości ciechanowieckiej placówki nikt nas nie poinformował.

SAME SŁAWY: JAKOWICZ, KULKA, PALECZNY...

Krzysztof Jakowicz, światowej sławy skrzypek, będzie solistą jubileuszowego koncertu z okazji 20-lecia Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. W programie utwory: Beethovena, Brahmsa i Sarasatego.

Koncert ten, który odbędzie się dzisiaj, 16 października o godz. 18.00 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, będzie jednocześnie koncertem inaugurującym nowy sezon artystyczny orkiestry. A zapowiada się on niezwykle atrakcyjnie. Łomżyńscy melomani będą mieli okazję znowu podziwiać zasiadającego do fortepianu Piotra Palecznego, wsłuchiwać się w „Cztery pory roku” Vivaldiego w wykonaniu mistrza Konstantego Andrzeja Kulki, raz jeszcze spotkać się (bywali już wcześniej w Łomży) z Szymonem Kawallą (dyrygent) i jego córką Joanną (skrzypaczka). Z Ukrainy przyjadą do Łomży Jarema Kolessa (dyrygent) i Olga Czipak (fortepian).

Karnawałowe koncerty, których sponsorami tradycyjnie są łomżyńskie oddziały Powszechnego Banku Kredytowego i Polskiej Kasy Opieki S.A., z pewnością zachwycą. Nie jest już żadną tajemnicą, że Łomżyńska Orkiestra Kameralna funkcjonuje dzięki życzliwości sponsorów. Także dzięki ich hojności została wydana w tym roku, pierwsza w dziejach orkiestry, płyta kompaktowa. Cieszy się dużym powodzeniem; będzie można ją jeszcze nabyć w czasie jubileuszowego koncertu. (m)

HANDEL POD KONTROLĄ

170 kontroli przeprowadził w minionym kwartale Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Łomży. Kontrolerzy stwierdzili między innymi 21 przypadków posiadania lub stosowania narzędzi pomiarowych z nieaktualną bądź nieczytelną cechą legalizacji, 14 przypadków braku uwidaczniania wywieszek cenowych. W trzecim kwartale do łomżyńskiego Inspektoratu wpłynęło 29 skarg, głównie dotyczących jakości obuwia, sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz artykułów gospodarstwa domowego. Pozytywnie załatwiono 16 skarg, negatywnie 8, a pozostałe w inny sposób. PIH udzielił 100 porad telefonicznie, a ponadto przekazał 34 informacje. Inspektorzy nałożyli 90 mandatów na kwotę 5165 złotych, skierowali 3 wnioski do organów skarbowych, 3 do kolegium orzekającego i 4 do Polubownego Sądu Konsumentckiego. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, klient z Łomżyńskiego może zasięgnąć porady: PIH, Łomża tel. 16-72-55.

MNIEJ BEZROBOTNYCH

O 646 osób zmalało we wrześniu bezrobocie w Łomżyńskim w stosunku do poprzedniego miesiąca. Ogółem w województwie zarejestrowanych było 21 tysięcy 636 bezrobotnych (w tym 11 tysięcy 889 kobiet), co stanowiło 12,4 proc. udziału bezrobotnych do zawodowo czynnych (tzw. stopa bezrobocia). W poszczególnych rejonowych urzędach pracy „stopa” wynosi: w Grajewie – 16,6 proc., Kolnie – 14,4, Łomży – 14,3, Zambrowie – 9,6 i Wysokiem Mazowieckiem – 7,4.

Z ewidencji rejonowych urzędów pracy wyłączono 2221 osób, w tym z powodu podjęcia pracy 1089. Nie potwierdziło gotowości do pracy 799, a 103 dobrowolnie zrezygnowały ze statusu bezrobotnego. Ogółem we wrześniu rejonowe urzędy pracy dysponowały 687 ofertami zatrudnienia.

W ciągu miesiąca zarejestrowało się 45 osób, które zostały zwolnione z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W ewidencji urzędów pozostawało 13 tysięcy 924 osoby bez prawa do zasiłku, co stanowiło 64,4 proc. wszystkich bezrobotnych.

Na koniec września wykorzystano 10 milionów 186,9 tysiąca złotych z funduszu przeznaczanego na aktywne formy walki z bezrobociem (około 68,4 proc. limitu na rok 1997).

NIE ŚPIJ, NIE CZEKAJ...

Budzikami obdarował wojewoda Mieczysław Bagiński nowych parlamentarzystów z województwa: senatora Lecha Feszlera, posłów Marka Kaczyńskiego i Mariana Jaszewskiego z AWS w czasie spotkania z kończącymi kadencję senatorem Janem Stypułą, posłami Józefem Mioduszeckim, Tomaszem Gietkiem i Januszem Cichozem oraz biskupem pomocniczym Tadeuszem Zawistowskim i szefem Akcji Wyborczej Solidarność Sławomirem Zgrzywą. Parlamentarzyści kończący pracę otrzymali od wojewody kufle piwa. Rozmowa miała przede wszystkim charakter kurtuazyjny, choć wojewoda i wicewojewoda Jan Niebrzydowski przekazali nowym posłom i senatorom informacje o sytuacji województwa.

GOMUŁKA WYGRYWA Z GIERKIEM

Z prawie 40 tysięcy gospodarstw rolnych w Łomżyńskim budynki mieszkalne ma 97,7 proc., stodoły 75,8 proc., obory 50,6 proc. Częstym zjawiskiem są budynki łączące kilka funkcji. Unikat na łomżyńskiej wsi to specjalnie wybudowane stajnie, owczarnie, a także szklarnie i tunele foliowe. Najwięcej użytkowanych w Łomżyńskim chlewni, kurników, stodół i budynków wielofunkcyjnych powstało wbrew obiegowym opiniom nie „za Gierka”, ale w latach 1961-1970, czyli „za Gomułki”. Budynki mieszkalne wznoszone były przede wszystkim w latach 1945-1960, a w latach 70. i 80. wybudowana została większość owczarni. Ostatnie czasy to przede wszystkim budownictwo wiat i garaży do przechowywania pojazdów i maszyn.

ŚWIĘTO LATAWCA

Niedzielne zachmurzone niebo nad Laskiem Jednawskim nagle rozjaśniło się wieloma kolorami: różnokształtne latawce z różnobarwnymi ogonami wzbijały się w górę.

Emocje rywalizacji udzieliły się kibicom. „Ten niebieski idzie najlepiej w górę; tamtemu splątały się linki”, słychać było rozmowy obserwujących. Norbert Zaręba chwalił się głośno, że swojego latawca kupił za dewizy. I jego model też uczestniczył w tradycyjnym już corocznym Święcie Latawca, organizowanym przez Dom Handlowy „Merkury” i „Kontakty”, które zawsze kibicują wszystkiemu, co fruuu.

Jury: Lech Szybiński (na co dzień kierownik i instruktor pracowni modelarskiej ŁSM; warto dodać, iż jego uczniowie wygrywają w różnych ogólnopolskich zawodach modelarskich) i Marcin Rzodkiewicz, miało sporo pracy. Oceniało nie tylko wysokość lotów, ale także estetykę i konstrukcję modeli.

Miłosz Matejkowski, uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży, nad swoim modelem pracował dwa

dni. Niby prosta konstrukcja, ale jakże precyzyjnie musiał posklejać cieniutkie listewki z foliowymi workami na śmieci, by wygrać. Jego latawiec poleciał najwyżej. Zresztą „oblatywał” go już w niedzielę z samego rana.

— To mój pierwszy skonstruowany latawiec w życiu — zdradził.

Miłosz Matejkowski zdobył pierwsze miejsce w kategorii wiekowej powyżej szesnastu lat. Także pierwsze miejsce w swoich kategoriach wiekowych zdobyli: Mateusz Gołabecki (do lat 16) i Tomasz Piotrowski (do lat 10).

Kacper Zaręba, Arkadiusz Zembrzuski i Radosław Auguściak, są zdobywcami drugich miejsc, a Szymon Znoński zajął trzecie.

Czteroletni Maciuś Powichrowski i pięcioletni Dymitr Kozłowski byli najmłodszymi zawodnikami.

Wszyscy zostali uhonorowani barwnymi dyplomami i wartościowymi nagrodami, ufundowanymi przez Dom Handlowy „Merkury”, głównego organizatora V Święta Latawca w Łomży.



Powrót Ewy

„W twoim wnętrzu jest cisza i sanktuarium, możesz się w nich w każdej chwili schronić i być sobą.”

Hermann Hesse

Najpierw Pierwsza Komunia w łomżyńskiej katedrze. Potem spotkanie z wyznawcami innego boga: śpiew wedyjskich mantr, zapach wschodnich kadzidełek.

Filozofia Hare Kriszna przynosiła odpowiedzi na dręczące pytania. Wszystko zdało się proste. Matura, studia medyczne, przestały mieć znaczenie. Jezus Chrystus? Był tylko prorokiem, a nie Odkupicielem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

Kiedy spotkałyśmy się dwa lata temu, przyjechała z Madrasu w Indiach do rodziców na wakacje. Napisałam wówczas tekst „Lekhini” o odejściu od wiary, w której została wychowana.

„Jestem szczęśliwa” mówiła. Z dumą nosiła imię, nadane jej przez guru: Lekhini Devi Dasi, czyli „Pisząca Listy”. To imię jednej z najlepszych służek Pana Hari Kriszny.

Jest jesień 1997 roku. Lekhini Devi Dasi wróciła do Łomży, do rodziców.

— Znów jestem Ewą Anną Wnękowicz — mówi o sobie.

W Indiach była trzy lata.

Po okresie fascynacji widziała coraz większą przepaść między lekturami a codziennością. Zobaczyła świątynie, ale one były martwe. Bezinteresowność? Miłość? Tylko w książkach.

Modliła się, medytowała, spotykała z grupą Hary Kriszne na cotygodniowych wykładach. Ale rósł w niej bunt, najpierw podświadomy, potem świadomy. Zadawała im trudne pytania. Odpowiadali: „Jesteś okryta iluzją, jak uwolnisz się od iluzji, to nie będziesz tego wszystkiego widzieć. Zobaczysz inaczej”.

Ci, co mówili do niej o iluzji, w figurkach bóstw przemycali narkotyki. Jedna z koleżanek miała krewnego w głównym sztabie policji. Tam prowadzono dochodzenie w tej sprawie. Ale za pieniądze można było być zupełnie bezkarnym. Odkryła: tu bogiem były pieniądze.

W szkole doznała rasizmu. Nauczyciele traktowali ją, jako gorszą od Hindusek. Bo biała.

Pewnego razu, idąc ulicą, zobaczyła kościół. Nie świątynię, a kościół. Może protestancki, może katolicki? Nieważne, weszła. Ukłękła przed tabernakulum.

Postanowiła przenieść się z Madrasu do Delhi na uniwersytet. Zapisła się na anglistykę. Studiowała jednocześnie hinduską historię sztuki.

Przyjechała do kraju z licencjatem, dającym prawo do nauki angielskiego. Teraz studiuje na Uniwersytecie Warszawskim, robi magisterium.

— Indie pożegnałam bez żalu — wyznaje Ewa Anna Wnękowicz. — Bardzo podoba mi się filozofia, sztuka indyjska, ale nie czuję się już przynależna do nich. Wcześniej tak. To był wyczerpujący okres, ponad trzy lata. Za długo. Zmieniły się moje przyzwyczajenia i stosunek do świata. Już nie jestem taką idealistką. Nie wstaję też o wschodzie słońca. Zaczęłam jeść ryby i jajka, choć byłam obsesyjną wegetarianką. Jezus odgrywa coraz większą rolę w moim życiu — mówi i dodaje, że dojrzeła do tego, by pójść do spowiedzi.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Rodzice Ewy nigdy nie stracili z nią kontaktu. Starali się ją zrozumieć, czytali te same książki, co ona, rozmawiali, wspierali finansowo. Czekali cierpliwie, z miłością.

Treść świeżo ofoliowanej kartki papieru uzupełniają trzy przyklejone obrazki, przedstawiające wizerunki Matki Boskiej Ostrobramskiej i Matki Boskiej Częstochowskiej.

Żebraczy grosz

Taką informację z podziękowaniem trzyma, siedzący przy wstępie do łomżyńskiej katedry, Mikołaj Borciek. Tak przedstawia i przekonuje, że nie ma przy sobie żadnego dokumentu, który potwierdziłby jego tożsamość. Nie ma też żadnego innego zaświadczenia. Mikołaj jest w średnim wieku. Ma czarne, zaniedbane włosy i brodę, jest w zniszczonym ubraniu. Do wysokości kolana odnóża spuchnięta i siną nogę. Prosi o pieniądze i wskazuje na leżącą obok czapkę, w której znajduje się 11,20 zł. Mówi, że poprzedniego dnia brał tylko dziewięć złotych i wydał je na jedzenie.

Mikołaj, choć twierdzi, że w Polsce jest dopiero od dwóch tygodni, dobrze daje sobie radę z językiem polskim. „Nauczyłem się języka z polskich kolegów”, wyjaśnia. Niechętnie opowiada, że wybiera się do Krakowa, bo tam w szpitalu zostawił operowanego na głowę trzyletniego synka Wasila. Pieniądze zbiera dla niego i dla siebie. Zniecierpliwiony pytaniami (o żonę, rodzinę, jak dostał się do Polski), zabiera czapkę i opuszcza żebraczy posterunek.

Brat z kurii biskupiej pamięta, że mężczyzna podający się za Mikołaja, „na operację zbiera prawie od roku”.

Na leczenie zbiera także pieniądze młoda kobieta z ciemnymi długimi włosami, siedząca przed bankiem u zbiegu alei Legionów z ulicą Półną: „Bardzo proszę o pomoc, moja mama leży w szpitalu w Krakowie po operacji raka. Mam dwóch młodszych braci, zbieram pieniądze na leczenie mojej mamy i na utrzymanie mojej rodziny. Dziękuję bardzo za pomoc”.

W stojącym obok plastikowym pudełku tylko kilka monet po złotych i dwa złote. Zdawkowo odpowiada, że jest z Węgier i nie chce rozmawiać. „Daj mi spokój. Dlaczego?”, pyta. Ofoliowany kartką szybko wkłada do torby, na której siedziała, zabiera pudełko i idzie do miasta.

Mali, rumuńscy chłopcy szarpią przechodniów za rękaw na ulicy, składają ręce, bywa, że przyklekają i proszą. Potrafią być natarczywi, dłużej iść za kimś, zabiegać mu drogę. W takich wypadkach reakcje odwrotne od oczekiwanych. Nikt nie lubi natarczywości. Coraz bardziej ludzie obojętnieją na żebractwo. Żebractwo, które niestety, czasami jest cwaniactwem. Dlatego uciekają przed „proszalnymi”, omijają ich, chcą widzieć ofoliowanych tabliczek.

Choć zawód żebraka jest stary jak świat, w Łomży widoczny jest od niedawna. Wcześniej żebracy pukali do drzwi mieszkaniczy. Teraz śmieiej wylegli na ulice i przed kościoły, które uważają za najlepsze strategicznie miejsca. Pojawiają się też przed bankami, choć za wysadywanie w tym miejscu w Nowym Jorku żebrak może zostać ukarany mandatem do 250 dolarów (lub trafić na dwadzieścia dni do więzienia).

Według polskiego kodeksu wykroczeń nie wolno żebrac w miejscach publicznych ludziom, którzy mają zapewnione inne środki egzystencji lub są zdolni do pracy. Za żebranie można otrzymać nagana lub karę 1500 zł albo ograniczenie wolności. Ale przy ciągłym wzroście ilości morderstw, kradzieży, nawet zabójstw, nikt tego przepisu nie egzekwuje.

Żebracy wyciągają ręce, pokazują tekturowe tabliczki z wypisaną prośbą i podziękowaniem. Nie bardzo zraża ich obojętność „pracują” dalej, bo zawsze ktoś się w końcu ulituje. Drażni ich bardzo ludzka ciekawość. Lubią bardzo takich przechodniów, którzy nie pytają, dają szybko i dużo i spieszą w swoją stronę. Ale właśnie coraz mniej na łomżyńskich ulicach. (M.T.)

P.H.U. GÓRSKI I SPÓŁKA

w Łomży

Oferuje do sprzedaży

WĘGIEL

● koks ● orzech ●
● groszek ● miat ●

Nasz adres:

Łomża

ul. Sikorskiego 166

tel. 160-137

Posiadamy własny transport!

Fak. 818-0

Zarząd Gminy i Miasta w Jedwabnem ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

zabudowanej budynkiem murowanym dwukondygnacyjnym,

oznaczonej nr. 1212/1 o pow. 2091 m²,

położonej w Jedwabnem przy ul. Wesołej, w planach zagospodarowania przestrzennego

— teren lokalizacji mieszkalnictwa zbiorowego.

Cena wywoławcza: 47000,-zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.10.1997 r. o godz. 10.00 w lokalu UGiM w Jedwabnem.

Wadium w wysokości 10% ceny nieruchomości należy wpłacić w Kasie Urzędu przed rozpoczęciem przetargu.

Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



KONTAKTY

Tu Radio Białystok, mówi Łomża...



Z
WAWRZYŃCEM KŁOSIŃSKIM,
dziennikarzem łomżyńskiego studia Radia Białystok,
rozmawia Paulina Korybut

— Radio można spotkać na ulicach miast, jako organizatora dużych imprez. Czy to wymóg czasów i konkurencyjności w eterze?

— Jest to doskonały sposób na promocję. Dla słuchaczy także okazja, by poznać dziennikarzy, których znają jedynie z głosów, porozmawiać z nimi. Nie sądzę, że można to traktować wyłącznie jako walkę o względy słuchaczy. Przecież bez sensu jest licytowanie, która rozgłośnia zaprosi do miasta więcej zespołów muzycznych. Najważniejsza jest codzienna praca i jej efekty. O sympatii mieszkańców łomżyńskiego mieliśmy okazję przekonać się rok temu, kiedy otwieraliśmy nowe studio. Wtedy cały dzień Łomża była na antenie, a ludzie dzwonili do nas z ciepłymi słowami.

— Kto okazał się najtrudniejszym rozmówcą w łomżyńskim studiu?

— Ponieważ jesteśmy świeżo po wyborach, mogę powiedzieć, że kandydaci na parlamentarzystów. A z nazwisk z pierwszych stron gazet, prezydent Wałęsa. Na nasze pytania zadawane mu wówczas do tej pory nie padły odpowiedzi. Pan prezydent, jak zwykle, mówił o czymś innym. Za to znakomicie rozmawiało się z marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, który błyskotliwie odpowiadał na każde, nawet uszczypliwe i trudne pytanie.

— Radio nie może obyć się bez wpadek. Jakie były ostatnio?

— Kolega z Białegostoku czytający serwis informacyjny powiedział, że według raportów Światowej Organizacji Zdrowia do roku 2000 na AIDS umrze osiem i pół miliona złotych... Inny mówił o pielgrzymce do Polski papieża Jana Pawła Długiego. Mnie przydarzyła się wpadka po zwycięskim meczu ŁKS, prowadzonym przez Mariusza Połtorzeckiego. Mieliśmy po spotkaniu uczestniczyć na żywo w „Sportowym wieczorze”. Wzięliśmy z trenerem dwa piwa, które dla uczczenia zwycięstwa miały być pite po audycji. Program się opóźniał, piwo wypiliśmy, więc kiedy już zęgnąłem się ze słuchaczami, powiedziałem: „Dziękuję, to tyle z Łomży, dobry wieczór państwu”.

— Kto tworzy Studio Łomża Radia Białystok?

— Dwóch dziennikarzy: Adam Dąbrowski i ja oraz Ewa Wojewoda, nasz „minister finansów”.

— Życzymy udanych następnych 45 lat.

roźnienia dla dziennikarzy radiowych w Polsce. Ten sam tytuł stał się udziałem również Wieśka Janickiego i Andrzeja Bartosza. Nagrody ogólnopolskie za najlepsze reportaże otrzymywali wielokrotnie: Anka Bogdanowicz, Halina Ładowska, Stanisław Poznański. Barbara Ciruk została radiową osobowością roku.

W Goniądzu Radio Białystok stworzyło ewenement na skalę światową: Teatr Naturalny, wymyślony przez Wieśka Janickiego i Andrzeja Bartosza. Wysoko oceniane są również działania promocyjne, marketingowe i reklamowe naszej firmy. To główna zasługa Zbyszka Głowackiego, byłego dyrektora Państwowego Teatru Lalek w Łomży, który obecnie zbiera nagrody na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach reklamy radiowej. To, powie-

działbym, weterani białostockiej sztuki radiowej. Ale coraz lepiej zapowiadają się nowicjusze: reportaż naszego współpracownika, Maćka Drowanowskiego, jeszcze studenta Uniwersytetu w Białymstoku, ubiega się o laury w konkursie im. Jacka Stwory.

Muzyka w radiu to ozdoba. Dbamy, by był to ten rodzaj muzyki, który podoba się wszystkim słuchaczom. Pamiętam, że kpiono z naszego radia, gdy „chodziło” disco polo. Ale takie były oczekiwania dużej grupy naszych słuchaczy. Ci, którzy mają inne upodobania, też znajdują tu coś dla siebie.

— Do kogo trafia Radio Białystok?

— Najlicniejszą grupę słuchaczy stanowią ludzie w wieku od 26 do 45 lat ze średnim i wyższym wykształceniem. Słuchają nas też ludzie starsi, mieszkańcy wsi, najczęściej dla informacji regionalnych. Pamiętam o młodzieży, szczególnie w pasmach popołudniowych, gdzie mamy np. „Muzyczny telefon”. Nie wierzyłem w powodzenie audycji poetyckich, takich jak prowadzona przez Wieśka Szymańskiego „Pocztą poetycką”. Okazało się, że słucha jej mnóstwo młodych ludzi, a obiecująca poetka z Łomży, Justyna Mierzejewska, debiutowała w radiowej „pocztce”.

Czterdziestopięcioletni mężczyzna wchodzi w smugę swojego życia. A 45-letnie radio?

— Znam mężczyzn, którzy w wieku 90 lat doskonale sobie radzą z problemami życiowymi i byli rzeźcy. A radio, które ma 45 lat, jest bogatsze w doświadczenia, umiejętności. To jednak dobry na zmiany. Zresztą, gotowość do zmian jest zawsze w radiu potrzebna, bo przecież zmieniamy się tak, jak życie. Zarne, zaniedbane, zaniedbane, zaniedbane. Jeżeli radio się zaniedba, nie będzie słuchane, nie będzie sensu bytu.

Nasze radio dobrze wchodzi w „dorosły wiek”. Rozgłośnia w Białymstoku ma najnowocześniejsze studia w Polsce: studio muzyczne oraz superspecjalistyczne studio komputerowe. Nowa wyposażenia pozwala na lepsze dotarcie do słuchacza, na szybsze zbieranie informacji. Widać to też w Łomży, gdzie od roku działa nowe studio na ulicy Sadowej.

— Niektórzy sądzą, że recepta na udane radio jest prosta: dużo muzyki przerywanej krótkimi serwisami informacyjnymi, trochę konkursów i rozmów ze słuchaczami na żywo. To rzeczywiście jest tak proste?

— Radio, a zwłaszcza radio publiczne jak nasze, musi posiadać rzetelną, szybką informację. Musi w nim być miejsce na problemy mieszkańców regionu i ludzi, którzy potrafią je pokazać. Myślę o dziennikarzach, przygotowujących reportaże radiowe. A Radio Białystok ma tu wielkie zasługi. Na naszej antenie powstają znakomite reportaże, często emitowane przez rozgłośnie centralne, nagradzane najwyższymi laureatami w Europie: dwukrotnie reportaże dziennikarzy Radia Białystok były dopuszczone do finału światowego konkursu reportażu radiowego Prix Italia. Raz to reportaż red. Janka Smyka, raz natomiast jako praca zespołowa z udziałem tego dziennikarza. Janek Smyk został ponadto laureatem Złotego Mikrofonu, najwyższego wy-

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wsparcie w ostatnich dniach życia

HALINY LIŻEWSKIEJ

oraz

wzięli udział w uroczystości pogrzebowej podziękowania składają syn z dziećmi.

Msza święta w intencji zmarłej zostanie odprawiona w Kościele Miłosierdzia Bożego ul. Wyszyńskiego, dnia 06.11.1997 r., godz. 18.00, 04.12.1997 r., godz. 18.00 — syn

ZAKAZANY HAZARD

Łomża nie ma szans, by zostać Las Vegas Mazowsza. Na ostatniej sesji radni zaostreśli procedurę wydania zgody na prowadzenie salonu z automatami do gier hazardowych.

Do Rady wpłynął wniosek Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych z Warszawy o zgodę na otwarcie salonu przy ul. Wojska Polskiego. Przedstawiciel ZPR przypominał radnym, że jego firma już dostała zgodę na lokal przy ul. Bema. Jednak inwestorzy nie usatysfakcjonowani lokalizacją i wielkością salonu, cały czas szukali lepszego miejsca. Dwa tygodnie temu otworzyli salon na Bema, bo byli zmuszeni przepisami koncesyjnymi (wymóg rozpoczęcia działalności w miesiąc od otrzymania koncesji).

Andrzej Styś z ZPR przekonywał radnych, że firma zostawia podatek w Łomży, że będzie zatrudniała kilkanaście osób. Ponadto, jako legalny inwestor, będzie przestrzegał, aby do lokalu wchodził jedynie dorośli. Potwierdzona obecność młodocianych grozi karami finansowymi i utratą koncesji.

Przewodniczący Rady Tadeusz Kowalewski uznał jednak, że lokalizację musi opiniować komitet osiedlowy. W ten sposób sprawa nowego lokalu z automatami do gry rozciąga się w czasie. Przedstawiciel ZPR próbował tłumaczyć, że w Łomży działa kilka nielegalnych automatów, których właściciele nie dość, że nie płacą podatków, to jeszcze łamią przepisy. Przewodniczący i radni woleli jednak, by decyzję podjęli za nich członkowie komitetu osiedlowego.

RATUJMY EWĘ!

O ratowanie życia 11-miesięcznej Ewy Zaremskiej apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasami i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego rozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotówkach i dewizach można przekazywać na konto:

PeKaO S.A. – Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 – „Liver” z dopiskiem „Ewa Zaremska”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.



RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

854-00

RACJA PRZECIW RACJI

Zalew w Stawiskach ma dwie metryki. Dla Mariana Gębarskiego to efekt wspaniałej, wspólnej pracy mieszkańców gminy. Dla Władysława Kozikowskiego rezultat bezprawnych działań komuny i partii. Choć minęło zaledwie dwadzieścia lat od wykopania zbiornika, każdy pamięta tamte dni po swojemu. Marian Gębarski był przed 1989 jednym z najważniejszych ludzi w Stawiskach: przewodniczący rady narodowej, potem sekretarz gminny PZPR. Władysław Kozikowski prowadził gospodarstwo.

Zalew powstał na wspólnotowym pastwisku. Ponad dwięćdziesięciu rolników, których przodkowie otrzymali od cara uwłaszczenie i serwituty, miało wspólne 128 hektarów ziemi.

— Wspólnota przekazała miastu kawałek ziemi pod budowę zalewu. Ponieważ kilometr dalej, w lesie, wybija czyste źródło, miejsce na wypoczynek było idealne. To nie był zwyczajny czyn partyjny, lecz pomagali wszyscy, bez przymusu — mówi Marian Gębarski. — Pracowali też rolnicy, którzy przekazując ziemię, mieli wymóg, by nie została ona nikomu sprzedana.

— Partia zabrała nam ziemię i tyle. Kto by się wtedy mógł sprzeciwić i powiedzieć coś innego — twierdzi wiekowy Władysław Kozikowski, członek zarządu wspólnoty.

Jego zdaniem, nikt się rolników o zdanie nie pytał. Potrzebny był zalew, bo władza sobie wymyśliła, więc zabrała ziemię.

Dopiero, kiedy „komuna przeszła”, rolnicy postanowili przekazać Urzędowi Gminy i Miasta prawie trzydzieści hektarów ziemi w pobliżu zalewu.

— Ziemię przejęliśmy, mamy na to odpowiednie dokumenty — mówi Jerzy Bielawski, burmistrz Stawisk.

W lipcu samorząd wystawił na przetarg kilkanaście niewielkich działek, wytyczonych w pobliżu zalewu. W ogłoszeniu o sprzedaży znalazła się informa-

cja o warunkach zagospodarowania: niewielkie domy, niskie płoty, uzgodnione kształty dachów.

— Istotnie, w przetargu działki kupiło dwóch radnych. Jeden z nich zapłacił najwięcej, bo zdecydował się na kupno dwóch najdroższych. Wydał ponad trzy tysiące nowych złotych — mówi burmistrz.

Gmina nie będzie już w żaden sposób inwestować w sprzedane grunty rekreacyjne. Burmistrz Bielawski twierdzi, że oprócz dokumentów przekazujących ziemię w 1991 roku, nie ma w urzędzie żadnych dowodów na to, że wspólnota postawiła jakieś warunki. Ziemia, jego zdaniem, została po prostu skomunalizowana.

Władysław Kozikowski uważa, że rolnicy powinni być poinformowani o sprzedaży gruntów, bowiem zastrzegali sobie, że urząd ma tego nie sprzedawać. Choć zgodzili się, że przekazali ziemię pod komunalizację.

— Najłatwiej jest narzekać, że nic w gminie się nie dzieje. A my w tym roku wykonujemy inwestycje warte 15 miliardów starych złotych. Skąd je mam? Właśnie robię wodociągi i kanalizację części Stawisk za pieniądze uzyskane ze sprzedaży działek — mówi Jerzy Bielawski.

Jeden z mieszkańców inaczej widzi działalność burmistrza. Na wsi o spadkobiercy gospodarstwa, który ziemię sprzedaje, mówi się, że jest złym synem, bo najważniejsze jest „utrzymać lub powiększyć posiadanie”. Dlatego oponenci burmistrza niechętnie patrzą na najnowszy pomysł samorządowców: wystawienie na sprzedaż pomieszczeń Gminnego Ośrodka Kultury. Dawniej, przy cienkiej herbacie można było wysłuchać wykładów zorganizowanych przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej czy odbyć „spotkanie

z ciekawym człowiekiem”. Teraz jest piwo i automat do gry w Cafe „Monika” niewiele wspólnego z kawiarnią; raczej typową mordownią w geoeskim stylu. Już przed dniem za stołem siedzi kilka podchmielonych gości. Do pory właściciel „Moniki” dzwonił pomyślenia od urzędu w październiku odbędzie się nie przetarg.

— Mieszkam w Stawiskach kilkunastu lat i nie przypominam sobie bujnego rozwoju kultury. Niestety, młodzież wybiera taki styl życia. Piją nie tylko tu, lecz przed sklepami. Na szczście od pałdziernika mamy nowego komendanta policji, więc może będzie porządek — mówi burmistrz.

Jego przeciwnicy wspominają, że dawniej młodzież mogła chodzić na kółko fotograficzne, były sekcje sportowe, czytelnicy prasy. Teraz w Stawiskach nie ma nic oprócz wypożyczalni wideo i barów. Przyszedłoby więc miejsce, gdzie można byłoby prowadzić zajęcia z młodzieżą i dziećmi.

— Niewiele pomożemy dwudziestolatkowi, który wybrał taki sposób na życie i lubi pić. Pieniądże chcemy przeznaczyć na pomoc dzieciom z rodzin potrzebujących, najczęściej alkoholików i na profilaktykę. Łatwiej jest wychować młodzieńca niż odsunąć niemal dorosłego mężczyznę od kieliszka — mówi burmistrz.

Broni swojej koncepcji rządzenia miastem: trzeba najpierw usunąć zaniedbania, potem inwestować w inne cele. Faktu, że sprzedaje mienie komunalne, nie uważa za błąd w działaniu. W ten sposób zdobywa pieniądze, które może włożyć w największe potrzeby. Przecież żaden inwestor nie przyjedzie do gminy, jeśli nie ma wodociągów. Chciałby postawić kilka domków campingowych, wynajmować wczasowiczom i w ten sposób zarabiał, ale najpierw gmina musi mieć dodatkowe fundusze.

Z okazji 40-lecia pożycia małżeńskiego JADWIDZE I TADEUSZOWI BAJKOWSKIM serdeczne życzenia składa RODZINA

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA”
Najniższe ceny w regionie!
Węgiel gruby, kostka, orzech, groszek, miał i koks, węgiel brunatny.
Sprzedaż ratalna
ŁOMŻA, WYSOKIE MAZOWIECKIE, ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10
stacja PKP, tel. 160-676
Baza GS, tel. 75-44-56
(Baza GS), tel. 71-22-75



KONTAKTY



Smętna zabawa w głuchy telefon

S.A. zarzucił Udwaldom, że samowolnie przyłączyli telefony.

— Jest to nieprawda. Mamy dokumenty, podpisywane przez monterów TP S.A., że w naszym domu są dwa gniazda. Wiedzieli o tym, mieli w dokumentacji. Podczas spornego miesiąca w domu był jeden aparat typu „Tulipan” — mówi Andrzej Udwald.

Na potwierdzenie słów pokazuje karty kontroli, gdzie bez zastrzeżeń wymienione są obydwa gniazda. Zresztą, monterzy telefoniczni byli częstymi gośćmi, bo telefon psuł się regularnie co dwa, trzy tygodnie. Powodowała to każda wichura lub deszcz. Nie jest to nic dziwnego przy tak złym stanie przewodów, często łączonych na „skrętkę”, zamiast specjalistycznymi zaciskami. Tymczasem Telekomunikacja przedstawiła wybiórczo dokumentację, z której wynika, że od marca do października 1994 roku na ich linii... nie było żadnych awarii.

— Pamiętam, że w maju przez tydzień telefon był nieczynny, bo były silne deszcze i burze. Mamy potwierdzenie służb meteorologicznych iż był to okres burz — mówi Teresa Udwald.

Jednak majowej awarii nie ma w karcie montera.

— Zastanawiające, gdzie podziały się nasze reklamacje i zgłoszenia napraw telefonu. W aktach sądowych są jedynie kserokopie. Może w oryginałach znajdują się inne dane — zastanawia się Andrzej Udwald.

Dlatego będzie wnioskował o przedstawienie w sądzie oryginałów kart napraw i kart wyjazdów ekipy monterów.

Niesprzyjająca pogoda mogła mieć wpływ na jakość połączeń i ilość awarii z podstawowej przyczyny: do domu Udwaldów biegnie linia napowietrzna. Przewody łączone są nieprawidłowo, do skrzynki można się bez trudu dostać. Także teraz. Podobno, jak twierdzi Telekomunikacja, nie ma żadnych precyzyjnych przepisów określających sposób ochrony skrzynki przed włamaniem. W przypadku skrzynki stojącej na polu między Piątnicą a Elżbiecinem

jest to „posadowienie skrzynki na wysokości”. Wszystko to jednak dla chcącego i umiającego się podłączyć pajęczarza jest do „przeskoczenia”.

Drugi biegły, Stanisław Dudziec, starszy specjalista Państwowej Inspekcji Telekomunikacji i Poczтовой Okręgowego Inspektoratu w Olsztynie stwierdził po wizji lokalnej, że skrzynka kablowa jest otwarta (wizja w sierpniu 1996 roku, a więc w dwa lata po spornym miesiącu), natomiast kabel i gniazda w domu podłączone są prawidłowo. „Linia abonencka stacji telefonicznej w okresie reklamowanym nie jest najlepsza pod względem technicznym, zbyt duża ilość uszkodzeń łączy abonenckiego, które mogły mieć wpływ na dodatkowe naliczenia impulsów”.

Przed sądem zeznawali jeszcze świadkowie, którzy mówili o skorodowanych przewodach, o nie zabezpieczonej skrzyni.

18 kwietnia Sąd Rejonowy uznał jednak, że należy oddalić powództwo abonenta. W uzasadnieniu można przeczytać argumentację opartą na opinii biegłego, wiceprezesa spółki zależnej od łaskawości TP S.A. (o czym, mimo pisemnych zarzutów, sąd nie wspomniał). Mimo że obie opinie powstały w późniejszym okresie niż maj 1994, biegłemu Dudźcowi zrobiono z tego zarzut, „właściwemu” biegłemu nie. „Sąd ocenił opinię inż. Stanisława Dudźca krytycznie, jako niemiarodajną, pominął wnioski w niej zawarte”, głosi uzasadnienie wyroku. Cały wywód sąd oparł na drugiej opinii, w której zarzuca się właścicielom telefonu bezprawne podłączenia dodatkowego gniazda. Przy czym bezprawności nie udowodnił.

— Przewód na piętro domu doprowadził monter z telekomunikacji. Potem był kilka razy sprawdzany. Regulamin nie precyzuje, czy o fakcie dołożenia gniazda mam zawiadomić dyrektora czy montera — mówi Andrzej Udwald.

Nie zgodził się z wyrokiem i wystąpił z apelacją do Sądu Wojewódzkiego w Łomży.

Sprawa odbędzie się za kilka tygodni.

Teresa i Andrzej Udwaldowie podkreślają, że nie chodzi im o pieniądze, tylko o zasadę: skoro Telekomunikacja nie jest w stanie udowodnić, że „wydzwonili” rachunek, dlaczego oni mają udowadniać swoją niewinność?

UWAGA: BARDZO ATRAKCYJNA OFERTA



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE S.C.
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (0-86) 18-65-65, FAX 18-00-55

W ZWIĄZKU Z ROZSZERZENIEM DZIAŁALNOŚCI W ZAKRESIE
PRODUKCJI STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ

FIRMA TERRAZYT

ODSPRZEDA TECHNOLOGIE, MASZyny I URZĄDZENIA DO PRODUKCJI TYNKU SZLACHETNEGO „TERRAZYT”

- ZAPEWNIAMY POMOC W URUCHOMIENIU I ZABEZPIECZENIE WE WSZYSTKIE SUROWCE POTRZEBNE DO PRODUKCJI
- GWARANTUJEMY 100% ODBIÓR PRODUKCJI
- ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ UŻYCZENIA ZNAKU FIRMOWEGO NASZEJ FIRMY NA OKRES WSPÓŁPRACY
- MINIMALNA POWIERZCHNIA POTRZEBNA DO PRODUKCJI 300-500 m², ZASILANIE 380V

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA OFERT NA ADRES FIRMY:

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ U:

- Prezesa ds. Ekonomicznych i Inwestycji p. T. Dąbkowskiego
- Kierownika Działu Zaopatrzenia p. S. Szulca

TERMIN SKŁADANIA OFERT — 31.10.97

DECYDUJE KOLEJNOŚĆ SKŁADANIA OFERT
NIE PRZEGAP TEJ SZANSY — TAKA OKAZJA
SIĘ WIĘCEJ NIE POWTÓRZY



Jerzy Brodziuk, przewodniczący Komisji Rewizyjnej UM w Łomży: — Nie odnosząc się do tego, co stwierdziły „Kontakty”, mogę jedynie stwierdzić, że Komisja Rewizyjna utajniła obrady w części dotyczącej ryczałtów i diet. Istnieją uzasadnione podejrzenia, że ze względu na brak potwierdzeń, co do obecności przewodniczącego, co do prowadzenia jakiegokolwiek pracy w Radzie, do tego że te ryczałty były płacone nienależnie. Podkreślał: przypuszczenia. Dziękuję.

Tadeusz Kowalewski, przewodniczący RM: – Powiem ad vocem, że na tę sprawę, którą przedstawił pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej, nie będę dyskutował na sesji, będę rozmawiał przed prokuratorem rejonowym w Łomży.

Paweł Borkowski, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, członek Komisji Rewizyjnej: — Panie przewodniczący, szanowna Rado, pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej mija się z prawdą. Jestem członkiem KR i chcę oświadczyć, że tak jak i zgodnie koledzy z KR, Komisja Rewizyjna nic nie ustaliła. Odłożyliśmy tę sprawę po wyborach. Żadnych ustaleń, panie przewodniczący, nie było. To była pańska prywatna inicjatywa tylko, jako przewodniczącego. Nawet padły moje, jeżeli mogę powtórzyć, prywatne słowa, czy SLD chce podłożyć świnie AWS-owi. I przedłożyliśmy to na wyborach. Była groźba pana przewodniczącego, że jak zechce, to w każdej chwili poda do „Kontaktów”. Tak to się stało, panie przewodniczący. Dlaczego te sprawy wyciągam? Chodzi prosić państwa o honor przewodniczącego, tej Rady i mój też jako radnego. Pewnych faktów nie można wyprzedzać i nie można brudów wylewać publicznie na Radę i na przewodniczącego. Myśmy jako Komisja nic nie ustalili. I te fakty, co pan podał, panie przewodniczący, tego, którego roku, nie cytował pan w ogóle do wiadomości Komisji, nie podawał pan. Miała być Komisja, która sprawdzi tę sprawę. Dziękuję bardzo.

Alicja Konopka (członek Komisji Rewizyjnej): – Panie przewodniczący, wysoka Rado, ja jestem głęboko załamana wypowiedzią mojego przedmówcy. Naprawdę to było stanowisko Komisji. Fakt jest, że myśmy odłożyli sprawę rozstrzygania tego na okres po wyborach, nie chcąc szkodzić w kampanii wyborczej i żeby właśnie to nie było w ten sposób odebrane, że akurat Komisja Rewizyjna zajmuje się tą sprawą przed wyborami. To jest fakt. Natomiast faktem jest także, że zajmowaliśmy się tą sprawą i ją przegłosowaliśmy. Było to utajnione, natomiast wydaje mi się, że stosowny protokół powinien być w tej sprawie. Jestem zaskoczona zabranianiem głosu przez pana przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej. Jest to nieprawdziwe. Dziękuję.

Fragment dyskusji podczas Sesji
RM Łomży 30.09.1997.

— **W** — szystko to nasi dostawcy mleka — wskazuje na obciążenia z nowymi oborami, domami Jerzy Kulikowski, kierownik działu skupu. — Opłaca im się inwestować. Cały ten postęp inspirowuje mleczarnia od 1991 roku. To był ogromny nie wykorzystany potencjał. Mleczna ściana wschodnia.

Rolnicy (ok. 4000) średnio dostarczają 200 litrów dziennie. Są i najlepsi: dostawy po 1200-1300 litrów. Chętnych do nauki i zdobywania doświadczeń nie brakuje. We wrześniu na zaproszenie Alfa Laval do Szwecji pojechało 14 dostawców mleka i 8 instruktorów. Poprzednia grupa była w Szwajcarii, podpatrując pracę tamtejszych farmerów.

Ze Srebrowa (gm. Wizna) pojechał Wojciech Kowalewski; dwa lata temu w Szwajcarii na szkoleniu był jego brat, Marcin. Gospodarzą z ojcem, Józefem Kowalewskim, na 70 ha, hodując bydło i świnie. Co rusz też przybywa pucharów, dyplomów. W oborze stoi Kreta, superchampionka z Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie. Przy oborze wykafelkowana chłodnia: co drugi dzień mleczarnia zabiera stąd 666 litrów mleka (w maju 850 litrów). Podobne chłodnie w swoich wzorowych gospodarstwach mają też sołtys Tadeusz Bruliński ze wsi Jakać Borki (gm. Śniadowo) i Adam Cwalina z Szabłów Młodych z tej samej gminy. On oddaje średnio 700 litrów dziennie, a Bruliński (też gospodarząc z ojcem), ok. 250 litrów. Sposobi się do postawienia nowej obory, skupuje pastwiska. Póki co, zbudował piękny dom.

Był to dla nich pierwszy wyjazd na Zachód. Potrzebny, stwierdzają zgodnie. Ale nie rzucił na kolana. Podobała im się fabryka Alfa Laval, czystość, porządek. Piękne miasto Sztokholm, zadbane ферmy (nawet stuletnia obora). Zobaczyli fermę firmową Alfa Laval i prywatną. Byli też w szkole rolniczej. W oborze Alfa Laval krowy nie wychodziły na pastwisko ani na wybieg. Obora bezściółkowa na ruszcie, legowiska na gumowych matach. Wszystko skomputeryzowane, niska pracochłonność.

W Szwecji wydajność mleka od krowy wynosi średnio 8000 litrów rocznie. Na fermie Alfa Laval 11000 litrów.

— U nas też około ośmiu tysięcy litrów — mówią Kowalewscy.

Zajmują drugie miejsce w trzech województwach (suwalskim, białostockim i łomżyńskim) pod względem wydajności.

Fermy tam spore np. 120 ha, ale w kawałkach, porozrzucane, pola nieforemne, między skałami. Nie brakuje świetnych maszyn. Alfa Laval ma robota do dojenia krów (tego im jednak nie pokazano). Podobno jest niezawodny, jednakże zbyt drogi do

masowej produkcji. Podobały im się skomputeryzowane hale udajowe.

— Ale i tam liczy się każdy grosz — mówi Tadeusz Bruliński. — Farmer musi się nagłówkować, żeby się utrzymać. Zimą dorabia w lesie. Jedna rzecz mi się nie podobała: brak życia towarzyskiego. Ludzie mieszkają daleko od siebie, ze trzy kilometry, jak ktoś chce odwiedzić sąsiada, musi się umówić: w sobotę na dwie godziny. I nie może się zasiedzieć. Dwie godziny, to dwie godziny.

Mleczarnia produkująca mleko na skrajnie wschodniego rynku (nagroda na Targach Polfood w Warszawie) - wiejski „cottage cheese” - twarde dojrzewające, w formie kuli o różnej zawartości tłuszczu oraz śmietany i śmietanki do potrzeb domowej kuchni. W ostatnich dwóch latach zwiększyło ono o połowę produkcję. Właściciel, Andrzej Kozłowski, uważa, że w przyszłości będzie walczył o utrzymanie linii pasteryzacji i pasteryzacji śmietany, linii technologicznej do produkcji sera wiejskiego. Kończąc temat modernizacji mleczarni, chłodniczej, oddano do użytku nowoczesną oczyszczalnię ścieków. Przybywa

W 1990 roku w mleczarni pracowało jeszcze 430 osób. Odeszli najstarsi. Kobiety ze starej serowni przeszły do nowej. „Czy damy sobie radę?”, „Czy my się nauczymy?”, „Jeżeli nie, to przyjdą nowe”, usłyszały na te biadolenia. Nauczyły się wszystkiego.

Nowy system zarządzania jakością jeszcze nie jest obligatoryjny.

— Ale po pewnym czasie rynek będzie tego wymagał — mówi Wiesław Zawadzki, specjalista do spraw jakości i koordynator zarządzania jakością. — Dziennie jest tu do przerobienia 160 tys. litrów mleka (maksymalny skup był latem, ok. 190 tys. litrów).

Wdrażanie systemu w 1995 roku od przesz-
dzi, utworzyli też
specjaliści do spraw ja-
program (w pilotażow-
udział 80 zakładów)
wany był przez rząd
Brytanii w ramach fun-
re oraz przez Fundac-
dla Rolnictwa (FAPA).
mleczarni do kolejnej
komitet złożony z pol-
gielskich specjalistów
wał 12. Do finału dosz-
dów. Z tych siedmiu Os-
nicy jako pierwsza zdo-
fikat.

— System zmiany
wszystkim mentalność
kół — stwierdza Wied

NA MARGINESIE TEGOROCZNEJ LITER

Błazen wie!

Tegoroczną literacką Nagrodę Nobla (7,5 mln koron, czyli 1 mln dolarów) otrzymał 71-letni włoski dramaturg Dario Fo. To jednocześnie aktor, mim, kierownik trupy teatralnej, reżyser telewizyjny, showman. Człowiek o radykalnych, lewicowych poglądach politycznych, prowokator i bluźnierca.

Królewska Akademia w Sztokholmie nagrodziła Fo za „odwagę w kreowaniu tekstów, które równocześnie bawią, angażują i otwierają przed odbiorcą nowe perspektywy” oraz za to, że nawiązując do „tradycji średniowiecznych kuglarzy, chłostał władzę i przywracał godność najbardziej upokorzonym”. Dostał Nobla niespodziewanie. Nie był w gronie tegorocznych faworytów. Okazał się „czarnym koniem”. Chociaż należy pamiętać, że już w 1975 roku umieszczano go w gronie kandydatów do Nagrody Nobla.

Werdykt sztokholmskiego jury – jak zwykle ostatnio bywało – wywołał kontrowersje. Skrytykował go m.in. mieszkający w Neapolu Gustaw Herling-Grudziński: „Decyzja Akademii ośmiesza nie tylko instytucję, ale pośrednio także poprzednich laureatów”. Inny polski pisarz, Czesław Miłosz, stwierdził, że twórczość Dario Fo w ogóle nie jest mu znana. Oburzenie wyraził watykański dziennik „L'Osservatore Romano”. Fo bowiem często i bez żenady krytykował Kościół katolicki.

Dario Fo aktywnie uczestniczy w życiu społecznym, politycznym, artystycznym. Jest uważnym obserwatorem. Kpiarskim tonem atakuje zło, obłudę i ludzkie przywary. Robi „jaja” na wysokim poziomie. Dla niego literatura to nie zastyganie w ukłasy-

zarnia produk...
rynku (nagro...
gach Półfod...
„cottage che...
dojrzewające...
żnej zawarto...
ietany i śmiet...
lomowej kuch...
h dwóch lat z...
nie pasteryz...
y, linię tech...
iejskiego. Ko...
odernizacji m...
czej, oddano...
woczesną oc...
Przybywa ko...

na ana

żanie systemu...
roku od przes...
worzyli też...
sty do spraw...
a (w pilotaż...
30 zakładów)...
ył przez rza...
w ramach fun...
przez Funda...
nictwa (FAPA)...
ni do kolejn...
łożony z pol...
n specjalist...
Do finału dos...
ych siedmiu...
o pierwsza zd...

OCZNEJ LITER... NOBLA

n wie!

nlm ko...
włoski...
m, kie...
show...
glądach...
ziła Fo...
cznie...
we per...
cji śre...
wracał...
bla nie...
awory...
należy...
w gro...

e ostat...
wał go...
ng-Gru...
o insty...
w". In...
e twór...
urzenie...
Roma...
wał Ko...
społ...
ym ob...
łudę i...
ziomie...
ycznio...

też w polsko-szwajcarskim pro...
gramie rządowym. Odremonto...
wały stary budynek przy mle...
czarni w Piątnicy. Szwajcarzy...
wsparli ich finansowo i w roku...
ubiegłym Laboratorium Oceny...
Surowca i Doradztwa Rolniczego...
zaczęło działać.

— Żeby wejść do Unii Europej...
skiej, surowiec musi odpowiadać...
określonym parametrom — mówi...
Bożena Karendys, prezes spółki.
— Ceny za skupowane mleko za...
leżą od jakości i od kilku lat są...
najwyższe w kraju. Laboratorium...
przyjmuje także zlecenia z mle...
czarni z Zambrowa, z „Mitexu” w...
Białymstoku, z „Mazowsza” w...
Chorzeli (woj. ostrołęckie) oraz...
ze SM „Kurpie” w Baranowie (też...
ostrołęckie). Bada mleko w sumie...
od ponad 11 tys. dostawców mie...
sięcznie.

Bezpośrednio przy nowoczesn...
ych urządzeniach pracuje 6 os...
b. Centralny komputer zbiera w...
yniki badań z dwóch maszyn i p...
zekazuje internetem do Kolna, d...
o „Kurpianki”.

— Teraz każde uchybienie zo...
staje natychmiast wykryte — mó...
wi kierownik działu skupu. — Z...
darzyło się, że rolnik podał kro...
wie antybiotyki i wyjechał w pole...
Żona krowy wydoiła. Przypomni...
a sobie, przyjechał do mleczarni...
wycofano tę partię. Nie mogłoby...
pójść na produkcję. I od razu by...
łoby wiadomo, kto ją zepsuł. W...
takim wypadku przez dwa tygodn...
ie obniża się cenę mleka o 40 proc...
i przez cztery dni wstrzymujemy...
jego zakup.

Jakość mleka wciąż się popra...
wia.

Laboratorium w Piątnicy jest j...
edyną tego typu placówką w kra...
ju, obsługującą kilka mleczarni...
Właśnie byli tu Szwajcarzy z p...
olsko-szwajcarskiego programu...
rządowego i obiecali kolejną d...
otację na rozwój doradztwa rolni...
czego. Prawie miliard złotych. A...
nie są skorzy do dawania. W pro...
gramie było 6 spółdzielni, zosta...
ły trzy: Piątnica, Kolno i Kluczbork.

— Inni myśleli, że bez pracy...
dostaną pieniądze. Tymczasem...
Szwajcarzy cały czas kontrolują...
sprawdzają, co zrobiono. Z góry...
nie dadzą ani złotówki — stwier...
dza Bożena Karendys. — W całym...
kraju jest tylko 9 takich placów...
ek.

— **P**rzymierzamy się do...
następnego etapu: zdobycia...
certyfikatu ekologicznego ISO...
14000 — mówi Stanisław Soliński...
wiceprezes Zarządu OSM w Pi...
ątnicy. — Pozostało nam zagosp...
odarowanie ścieków, zbudowanie...
kotłowni. Jest to kwestia czasu i...
pieniędzy. Myślę, że do 2000 ro...
ku z tym się uporamy.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Drugi (po OSM w Piątnicy) c...
ertyfikat jakości uzyskała Spół...
dzielnia Mleczarska „Kurpianka”...
w Kolnie.

Panu **JANOWI OKOŃSKIEMU**

Zastępcy Dyrektora
Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Państwowy
Oddział w Łomży

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają współpracownicy

Fak. 950

**OKNA
DRZWI
WITRYNY**

PCV • ALUMINIUM

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO

ALUPLAST

GÓRKI SYPNIEWO 9 18-421 PIĄTNICA TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147 D
tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

ZAPRASZAMY

Fak. 949

Zarząd Gminy i Miasta Nowogród

ogłasza

przetarg na sprzedaż nieruchomości, posiadających urzędzoną...
Księgę Wieczystą Nr 4572 w Sądzie Rejonowym w Łomży, Wydział...
Ksiąg Wieczystych, położonych w Nowogrodzie:

- 1) przy ulicy Cmentarnej, przeznaczona pod budownictwo zagrodowe,
oznaczona numerem 1816 o pow. 2380 m²
cena wywoławcza — 6.700 zł
- 2) przy ulicy Porucznika Jarzyny, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną,
oznaczona numerem 1671/1 o pow. 912 m²
cena wywoławcza — 4.000 zł

Przetarg odbędzie się w **dniu 4 listopada br. o godz. 10.00** w sali...
konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta Nowogród przy ulicy **Łomżyńskiej 41**,
na każdą nieruchomość oddzielnie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **10% ceny**...
wywoławczej w kasie Urzędu Gminy i Miasta Nowogród do **godz. 9.30**,
najpóźniej w dniu przetargu.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika,
który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy...
i Miasta Nowogród przy ulicy Łomżyńskiej 41 (pokój Nr 4)
oraz telefonicznie pod numerem **17-55-28 wew. 19**.

Fak. 948

**Spółdzielnia Budownictwa
Mieszkaniowego
„Jedność” w Łomży**

posiada

do sprzedaży

pomieszczenia usługowe

o pow. od 46,0 m² do 62,0 m²

usytuowane w parterze budynku

przy ul. K. Wyszyńskiego 2 w Łomży.

Chętnych do nabycia prosimy o kontakt
z biurem Spółdzielni
przy ul. Mickiewicza 12
tel. 18-54-05 (06).

k.z.

KONTAKTY



Poniedziałkowy poranek zastał nas w Killaloe. Tam znajdowały się startujące łodzie. Karuzela ruszyła. Po wystawieniu tablicy okazało się, że płynę na jednej łodzi z Holendrem Kerkofem. Chcę płynąć na mały dolny zbiornik. Mój partner przystaje na to. Czas łowienia to siedem godzin: od 10.00 do 17.00. Żeby szczupaki mogły być „zaliczone”, muszą po zważeniu odpłynąć o własnych siłach (zawody na żywej rybie).

Na łódź zabieram Magnę Balzera o masie wyrzutu do 60g oraz Laniglasa do 48g.

Pierwsze dwa szczupaki łowi Holender. Ja odpowiadam maluchem 0,45 kg. Wracając od wagi na łowisko na głębokości przekraczającej 10 m na ekranie echosondy pokazały się jakieś ruiny domów lub skały (do tej pory nie wiem co) ze stojącymi rybkami. Przekonuję partnera, żeby się zatrzymać. Zarzucam martwego okonia i za chwilę mam branie. Niestety, przy próbie zacięcia, ucięcie. Musiał splątać się zestaw. Drżącymi rękami szybko wiążę następny systemik. W tym momencie Kerkof ma zaczep i na silniku wraca w to miejsce. Ja ponownie zarzucam zestaw i mam branie. Po zacięciu wydłużam sztukę ważącą 5,1 kg. Po kilku minutach następne branie na tego samego okonia. Po pięciu minutach trudnego holu ryba spina się. Pech. To nie koniec. Widząc, że Holender niecierpliwi się, wręczam mu ostatni systemik i ostatniego okonia. Po pewnym czasie wydłużam ponadkilogramowca. Później branie ma partner i po długim holu duży szczupak wybiera wolność. Zaraz po tym ja mam następnego dużego zębala, który także schodzi. Na zaczepie urywam zestaw i muszę przeprosić gumy. Podczas podrywania zapinam kolejnego olbrzyma i znowu ryba jest lepsza ode mnie. Ryby trzymam w worku i proponuję płynąć do wagi, po drodze trolingując. Wydłużam jeszcze trzy sztuki nieprzekraczające kilograma, do wagi przedstawiam pięć sztuk. W sumie pierwszy dzień zamykam sześcioma rybkami o wadze 8,96 kg, tuż za zwycięzcą z ubiegłego roku. W tym dniu najlepiej w naszej ekipie łowi Grzegorz, wydłużając siedem drapieżników (15,3 kg), co daje mu drugie miejsce, 8 lokatę okupuje trener z 9 sztukami o wadze 9,86 kg, ja jestem jedenasty. Dominik i Józef złowili po trzy sztuki, odpowiednio 3,42 i 2,18 kg. Pierwsza odsłona zawodów okazała się niezła. U mnie pozostał żal straconych ryb, szczególnie trzech dużych. To się odbije na końcowym wyniku.

We wtorek ślepy los przydzielił mi znowu do przedstawiciela kraju tulipanów, Gramantika. Niestety, z tym zawodnikiem przez cały dzień nie mogę dojść do porozumienia i do wagi wracam „o kiju”. To niepowodzenie sprawia, że spadam w klasyfikacji po dwóch dniach na 21 miejsce. Holowałem cztery ryby, lecz partner nie gasił silnika, a przy płynącej łodzi szczupaki często wyskakiwały w powietrze (podobnie do pstrągów) i wypinały się. Pomimo jego prze-

Szczupak

Z

Irlandii (2)



prosin jestem niesamowicie zły.

Po dniu przerwy w zawodach poranek wita nas mgłą, która utrudnia znacznie widoczność. Tym razem trafiam na Niemca. Nazywa się Andreas Olah. Przez półtorej godziny zawodów nie mogę dostosować się do jego stylu pływania i łowienia: szybko płynąca łódź nie pozwala moim przynętom sięgnąć dna, gdzie stoją, widoczne na ekranie echosondy, pojedyncze sztuki. Dopiero na całkowicie wysnutej, stumetrowej żyłce nawiązuję kontakt z dnem i na dużego, pstragopodobnego rippera wydłużam pierwszą rybę. Po kilkunastu minutach mam następnego. Waga odpowiednio: 2,77 i 2,63. Nieźle. Wracając od wagi Andreas dostaje ode mnie dwa duże rippery i jest mój. Od tej chwili pływa tak, jak chcę. Dzień zamykam 5 sztukami o wadze 8,65. Mam nadzieję na awans do czołowej nagradzanej piętnastki.

Wieczorem w olbrzymiej sali miejscowego hotelu organizator wręcza poszczególnym ekipom ostateczne wyniki. Jestem 11. Ósmy jest Grzesiek, osiemnasty trener, Dominik i Józek zajmują miejscę w czwartej i piątej dziesiątce.

Ceremonia wręczania nagród trwa około godziny. To pewnego rodzaju show. Najpierw nagrody losowane, później dla najlepszej kobiety, najprzystojniejszego zawodnika, dla najstarszego i najmłodszego itp. Na koniec wzywana jest czołowa piętnastka, w kolejności od 15 do 1 miejsca. Przy moim nazwisku organizator ma niemałe trudności, a ja trochę speszony odbieram czek na 50 funtów i upominek. Przy okazji robię pamiątkową fotkę. Może już więcej nie wystąpię w tej imprezie?

Jakie refleksje nasunęły mi się po powrocie? Krystalicznie czyste, bardzo rybne wody, porządek nie tylko nad brzegami wód, ale także w miejscowościach, w których byłem. Używanie do wędkowania łodzi z silnikiem, wyposażonych w echosondy w niczym nie uszczupla rybostanu. Wszelkie zawody, a jest ich na tych wodach w ciągu roku bardzo dużo, odbywają się na żywej rybie, to znaczy, że po zważeniu są wypuszczane. Łowiąc rekreacyjnie można zabrać tylko jednego szczupaka, ale i tak nikt ich nie zabiera. Bo ryby to podstawa utrzymania. Wpływy z turystyki i jej obsługi wystarczają na dostatnie życie. Żeby taki styl przyjął się u nas...

KRZYSZTOF GEDROWICZ

METALPLAST



KALISZ

Krajowy producent stolarki okiennej z najlepszych profili PCV i aluminium poleca:

- ☐ okna ☐ drzwi ☐ witryny
- ☐ fasady ☐ przedsionki
- ☐ wiatrołapy ☐ i inne

ponadto:

- ☐ wyroby termoplastyczne do wyposażenia wnętrz i do budownictwa

OFERUJEMY: montaż, serwis, 5-letnią gwarancję:

SUPERKORZYSTNE CENY!

POSZUKUJEMY PARTNERÓW HANDLOWYCH

Metalplast Kalisz sp. z o.o.
ul. Niecała 6, 62-800 Kalisz
tel. centrala (0-62) 767-20-61
b. marketingu (0-62) 767-21-05
b. sprzedaży (0-62) 57-29-01

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Łomży
ul. Nowogrodzka 160, 18-400 Łomża
ogłasza

ograniczony przetarg ustny na sprzedaż sprzętu i wyposażenia.

Przetarg odbędzie się w siedzibach Oddziałów Rejonowych WZWet. w następujących terminach:

- | | |
|------------------------|---|
| 1. Kolno | ul. Aleksandrowska 1
w dniu 1997.10.27 o godz. 10.00 |
| 2. Wysokie Mazowieckie | ul. Przechodnia 4
w dniu 1997.10.28 o godz. 10.00 |
| 3. Zambrów | ul. Polowa 21
w dniu 1997.10.19 o godz. 10.00 |

W przetargu mogą wziąć udział pracownicy i byli pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Łomży.

Szczegółowe wykazy sprzętu z cenami do wglądu w ww. Oddziałach Rejonowych.

Sprzęt można oglądać poniedziałek-piątek w godz. 8.00-10.00

W przypadku niedojścia do sprzedaży w pierwszym przetargu, lub niesprzedania, drugi przetarg odbędzie się o godz. 12.00 tego samego dnia.

Sprzedawca nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny wymienionych środków.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu lub mo-

USŁUGOWO-HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ROLNIK”

18-400 ŁOMŻA, AL. J. PIŁSUDSKIEGO 48, TEL. 18-62-07

ogłasza

PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ:

* SAMOCHODU ŻUK-FURGON,
ROK PROD. 1990,
CENA WYWOŁAWCZA 7000 ZŁ

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie UHSP „ROLNIK” do dnia 30.10.1997 r. do godz. 10.30. Oferty w zamkniętych kopertach winny zawierać:

- adres oferenta,
- oferowaną cenę.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi 30.10.1997 r. o godz. 11.30. Zastrzega się prawo, w sytuacji zaoferowania jednakowej ceny, dopuszczenia dodatkowych ofert ustnych. Wadium zalicza się w poczet oferowanej ceny. Jeżeli oferta nie zostanie przyjęta, wadium zostanie zwrócone oferentowi. Wadium przepada na rzecz UHSP „ROLNIK” jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, nie wpłaci w ciągu 7 dni od przetargu pozostałej, oferowanej kwoty.

Ww. samochód można oglądać od 16.10 do 30.10.1997 r. w godz. 7.30-15.30.



KONTAKTY

Pytanie intymne



Mój mąż uważa, że powinniśmy współżyć przynajmniej dwa razy w tygodniu. Sam nie jest w stanie sprostać swoim wymyślnym wymaganiom. Często odwiedza sex-shopy i wydaje mnóstwo pieniędzy na różne akcesoria, które mają nam, a szczególnie jemu, pomóc. Wierzy w każdy gadżet, w jego niezwykle właściwości. W ten sposób znacznie ogranicza moją rolę. Wierzy też święcie we wszystko, co napisane. Dlatego pytam, czy jest jakaś reguła dotycząca częstotliwości uprawiania seksu czy tylko towary z sex-shopu decydują o jego atrakcyjności dla mężczyzny?

Weronika

Wielu mężczyzn uważa, że erotyczne akcesoria podnoszą ich atrakcyjność i decydują o sukcesie we współżyciu. To błędne pojęcie. Seksuolodzy uważają, że takie są one, a może nawet jeszcze większe rezultaty można osiągnąć przy zmianie pozycji i techniki. Trzeba tylko bardzo chcieć i zdecydować się na wspólne poszukiwania.

Doznania, które kobieta odczuwa przy stosowaniu gumowego lub plastikowego wibratora, nie są bliźsze od tych, które może jej zapewnić partner. Mężczyzna powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy silikonowa guma może zastąpić jego męskość i naturalne ciepło?

Podobnie jest w przypadku stosowania różnych pierścieni przez mężczyznę. Pierścienie mają wspomagać erekcję. Wykonane są z plastiku lub gumy, zakłada się je na nasadę penisa i uciska. Podobnie efekty, albo jeszcze większe, uzyskuje się przez pieszczoty.

Erotyczne akcesoria nie rozwiązują problemów ze współżyciem. Mogą być używane przez pary, (przy zgodzie dwóch stron) które odczuwają rutynę w łóżku. Posadowienie ich od czasu do czasu czyni odmianę, uatrakcyjni współżycie.

Nie ma też reguły jak często należy uprawiać seks. Każda para ma inne potrzeby seksualne, inny temperament. Zwykle młode pary uprawiają seks często, starsze rzadziej, raz w miesiącu, albo raz na dwa miesiące. Ale nie ma tu żadnych reguł i normy.



LEKARZ DOMOWY

Mam siedzącą pracę i nie mogę jej zmienić. W moim maleńkim zakładzie tylko ja potrafię obsługiwać komputer. Siłą rzeczy spędzam przy nim wiele godzin. I chyba dlatego bardzo często bołą mnie plecy. Przymierzam się do pójścia do kręgarza; a może w jakiś inny sposób mogę sobie pomóc?

Aneta

O kręgosłup należy dbać, gdyż on dźwiga ciężar całego ciała. Jest wytrzymały i bardzo elastyczny, ale nie należy go przeciążać. Przykładowo w prawidłowej pozycji siedzącej obciążenie części lędźwiowej kręgosłupa wynosi około stu pięćdziesięciu kilogramów.

Obciążenie to zwiększa się dwukrotnie w momencie nieprawidłowej postawy, gdy usiadziemy z podwiniętą nogą lub zbyt mocno nachylimy się do komputera. W ten sposób powstają i utrwalają się skrzywienia i zwyrodnienia. Trzeba zatem pamiętać zawsze o prawidłowej postawie: wyprostowanych plecach i ramionach, lekko wciągniętym brzuchu.

Przed udaniem się do chiropraktyka, czyli kręgarza, może warto najpierw samej popracować nad kręgosłupem. Szczególnie zalecane jest pływanie, zwłaszcza na grzbiecie. Korzystna dla kręgosłupa jest także jazda na rowerze (ale musi być odpowiednio ustawione siodełko i kierownica, by

POD PARAGRAFEM

Chciałbym mieć dom pod miastem. Właśnie jakby nadarzyła się okazja. Znajomy znajomego sprzedaje działkę pod Łomżą, bo likwiduje dotychczasowe gospodarstwo. Boję się jednak wpaść w jakieś kłopoty. Czy rzeczywiście bez żadnego ryzyka można kupić ziemię od rolnika i zacząć budowę?

Krzysztof

By w przyszłości uniknąć różnych kłopotów, należy zacząć od wizyty w urzędzie gminy. Tam trzeba się zorientować jakiego charakteru są grunty, które planuje Pan kupić i na jaki cel zostały przeznaczone. Decyduje o tym

plan zagospodarowania przestrzennego, opracowany na potrzeby gminy.

W liście nie pisze Pan, jaki planuje budować dom. Tylko na działce budowlanej można postawić budynek, w którym będzie można mieszkać przez cały rok i uzyskać stały meldunek. Na działce rekreacyjnej można postawić domek letniskowy. Zwykle tam nie ma centralnego ogrzewania i nie można nikogo zameldować na stałe. Jeszcze inaczej jest z gruntami rolnymi, które przeznaczone są wyłącznie pod uprawy rolne i pastwiska. Na tych gruntach nie można budować domu mieszkalnego ani nawet letniskowego. Jeśli

kupi pan od rolnika kawałek takich gruntów, będzie pan miał poważne kłopoty z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Do urzędu gminy można zwrócić się z wnioskiem o zmianę kwalifikacji gruntu. Jednak do brze by było zorientować się wcześniej, czy jest to możliwe do załatwienia. Ostatnio zostały zastrzeżone przepisy budowlane. Jeśli zatem bez uzyskania wcześniejszych zezwoleń, ktoś zdecyduje się budować nielegalnie, musi liczyć się nie tylko z dużymi kosztami, ale nawet z możliwością rozbioru.

Przy nabyciu działki trzeba zawierać umowę kupna-sprzedaży u notariusza. Wszelkie inne umowy, przykładowo prywatna umowa spisana z rolnikiem, od którego kupuje się grunt, są nieważne.



ZŁO SIEDZI W NAS

Mam za sobą 18 lat małżeństwa. Wiele razy wydawało mi się, że wiem wszystko o nas, o sobie i o moim mężu, o naszym uczuciu. A jednak wciąż mnie zaskakuje coś nowego, coś nieprzewidzianego.

Przeszliśmy wszystko (nie było tylko alkoholu). Trzy razy rozstawaliśmy się (separacja w jednym domu). Łączyły nas dzieci, pies, wspólnie zbudowany dom i piękny ogród. Nie będę pisać, co dzieliło. Pewnego dnia padliśmy sobie w objęcia. Miłość znów wybuchła, jakby nigdy nie było źle. Ale wystarczy-

ło jakieś słowo, gest zniecierpliwienia i nienawiść jakby tylko czekała, by nami znów zawładnąć. Myślałam, że już jej nie ma. Że przebaczenie wymazało ją na zawsze. Otóż nie. Teraz wiem, że muszę jej pilnować. Chcę kochać mojego męża i być kochaną. Trzeba to chronić, osłaniać. Bo najgorsze jest w nas, a nie na zewnątrz.

Agnieszka B.

OFERTY

Czuję się samotny i zagubiony. Chciałbym poznać Panią, która wypełniłaby otaczającą mnie pustkę. Mam 45 lat, 167 cm i ważę 62 kg. Jeżeli jesteś smutna i tak jak ja zagubiona, napisz. Odpowiem na każdy list. Uroda nie jest ważna.

Andrzej Misiukiewicz
11-227 Kamińsk „E”
k. Bartoszy



Miła Pani, łomżyńska (z mie-

szkaniem) pozna Pana, najchętniej także z Łomży na wspólną jesień życia. Pana kulturalnego, katolika, bez nałogów.

Stokrotka



Jestem szczupłym mężczyzną, blondynem, 165 cm wzrostu. Mieszkam w Białymstoku w samodzielnym, dużym mieszkaniu, którego wielkość przypomina mi o mojej samotności. Nie mam tzw. zobowiązań. Chciałbym poznać dziewczynę ok. 30 lat z prowincji lub ze wsi. Lubię wieś i ciszę, przyrodę i zwierzęta. Chętnie poznam Panią z dzieckiem. Istotą mi bliską, która jak ja szuka swojej drugiej połówki oraz ciepłego i szczerego słowa.

Chętnie widziałbym fotografie.

Marek Wigda
ul. Kopernika 21/221
15-377 Białystok

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 60 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.





TAJEMNICZE ŚWIATŁO

Piszę te słowa pod wpływem artykułu „Tajemnica Wielkiej Latarki”. Było to pod koniec września, około godziny 22.00 w Zambrowie, gdzie mieszkam. Wracając do domu, w pewnym momencie zauważyłem, że podwórko jest dziwnie jasne, chociaż nie paliło się w pobliżu żadne światło. Ta jasność dziwnie wirowała po ziemi, zmieniając swoje pozycje. Gdy spojrzałem do góry, zobaczyłem jakby podświetlone obłoki, które rzucały na ziemię słupy światła. To od nich pochodziło owe zjawisko świetlne na ziemi.

Niestety, świadków nie mam.

Cieszę się, że pan Adam Olszewski podzielił się swoimi spostrzeżeniami. Wiem, że to, co widziałem, nie było przywidzeniem ani wymysłem mojej fantazji.

Janusz Kulesza, Zambrow

FUNDAMENT NIEZGODY

We wrześniu w poczytnych „Kontaktach” ukazał się artykuł zatytułowany „Fundament niezgody”, autorstwa Hanny Wrzos.

Z treści artykułu wynika, że w sposób wyjątkowo cyniczny drwie sobie z obowiązujących przepisów Prawa Budowlanego, obowiązującego od 1994 roku. Stwierdzono tak na podstawie przedstawionych przez Państwa Olszewskich decyzji, upomnień, nakazów itp., itd.

Chciałbym wyjaśnić, że od samego rozpoczęcia przeze mnie naprawy wiaty, nie było moją intencją czynienie jakiegokolwiek samowoli budowlanej.

Od 1985 roku dysponowałem planami budowlanymi, dotyczącymi usytuowania obiektów na mojej działce. Plany te sporządzone zostały przez ówczesny Zespół Usług Projektowych w Łomży. Sądziłem, że dysponuję wystarczającą dokumentacją, aby móc rozpocząć naprawę rozwalającej się i szpecącej starej, drewnianej wiaty. Właśnie z takim planem, który został przeze mnie odnaleziony, zapoznałem NSA w Białymstoku i dlatego też prawdopodobnie wydano postanowienie wstrzymujące nakaz rozbiórki (w załączeniu ksero szkicu sytuacyjnego z 1985 roku).

Na zakończenie pragnę wyjaśnić, że absolutnie dla mnie niezrozumiałe jest to, że Państwo Olszewscy z taką, niczym nieuzasadnioną bezinteresowną zawiścią walczą o to, żeby nasze wiejskie zabudowania dalej szpecili stare, rozwalające się budy.

Tadeusz Dłużniewski
Sulki

ZWIĄZEK SIĘ ODCINA

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży protestuje przeciwko wciąganiu Związku w spór Delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej z Dyrektorem Szpitala Panem dr. n. med. Waldemarem Pędzińskim.

Z Dyrektorem jako Związki negocjujemy wiele spraw, trudno jednak jest pogodzić interesy różnych grup pracowniczych i zadowolić wszystkich. Albo mamy argumenty przekonujące drugą stronę, albo nie. Lekarze nie mogą uzurpować sobie prawa wyłącznej racji, ponieważ mogą funkcjonować w szpitalu tylko wspólnie z pielęgniarkami, pracownikami technicznymi, gospodarczymi i administracją.

Rozpoczynamy reformę służby zdrowia mając nadzieję, że poprawi ona dostępność i jakość usług medycznych świadczonych przez dobre zespoły pracowników.

Wypowiadanie się w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia bez jego zgody uważamy za nieetyczne.

Z upoważnienia Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

R. Andrzej Surawski

przewodniczący

ZZ Pracowników Służby Zdrowia w Łomży

„SPIĘCIE”

Z PRZEWODNICZĄCYM

W związku z ukazaniem się w „Śpięciach” („Kontakty” nr 38/97) informacji o odkryciu przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej Łomży „faktu” pobierania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej „nienależnego” wynagrodzenia z kasy Rady pro-

szą o zamieszczenie poniższego sprostowania.

Na swym posiedzeniu w dniu 9 września br. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Nr 217/XLI/97 z dnia 26 lutego 1997 roku w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży dla radnych.

Paragraf 6 tej uchwały stwierdza: „Ryczałt Przewodniczącemu i Wiceprzewodniczącym nie przysługuje, gdy z powodu choroby lub urlopu nie biorą udziału w pracach samorządu przez minimum 15 dni w miesiącu”. W paragrafie tym uchwała określa, że ryczałt wypłacany jest nie za samą funkcję radnego (przewodniczący i wiceprzewodniczący), ale za wypełnianie tej funkcji. Sama więc uchwała nie może stanowić podstawy do wypłacania ryczałtów. Ich wypłata powinna następować po udokumentowaniu (choćby w formie oświadczenia) wypełnienia warunków stawianego przez uchwałę.

Komisja uznała (7 głosów „za”, przy 1 wstrzymującym się), że dyskusja prowadzona przez Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących winna być udokumentowana w książce dyskusji (w tej kadencji nie prowadzonej).

Komisja stwierdzając nieudokumentowanie wypłat ryczałtów, nie badała – z braku uprawnień i możliwości – czy ich wypłata była „należna”, czy też „nienależna” i nie sformułowała takich wniosków.

Na posiedzeniu w dniu 9 października Komisja Rewizyjna skierowała do Zarządu Miasta wniosek o określenie zasad wypłacania ryczałtów. Z poważaniem

Jerzy Brodzinski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łomży

PREF-BEL

ŚNIADOWO

Śniadowo ul. Kolejowa 17
tel./fax 0-86 176-129

PRODUKUJEMY

- BETON KOMÓRKOWY odmiany 500, 600
- BETON TOWAROWY B-12,5 — 100 zł/m³ — loco Łomża B-15 — 110 zł/m³ — loco Łomża
- PUSTAKI BETONOWE 12x20x50 cm — 1,31/szt. 20x20x50 cm — 1,87/szt.
- KOSTKĘ BRUKOWĄ behaton 6 cm — 13,10 zł/m²

NOWOŚĆ

- PUSTAKI STROPOWE SBK 19x52x60 — 6,52 zł/szt.
- BLOCZKI O ZWIĘKSZONEJ DOKŁADNOŚCI łącznie z zaprawą klejową

PROWADZIMY SPRZEDAŻ

- Stolarstwo drewniane — STOLBUD Sokółka w cenach zbytu producenta
- Parkiet — FURNEL Hajnówka dąb wzorzysty — od 23 zł/m²
- Mozaika — FURNEL Hajnówka dąb — od 23 zł/m² brzoza — od 17 zł/m²
- Płytki „Hajnówka” — buk od 32 zł/m²
- Lakier do drewna
- Styropian — STYROPOL Biskupiec M-15 — 83,18 zł/m³ M-20 — 97,25 zł/m³
- Wełna mineralna — Rockwool Rockmin gr. 50 — 2,71 zł/m²
- Zaprawy i kleje — ATLAS ATLAS 25 kg — 14,50 zł/opakow.



Centrum Obsługi Budownictwa

Al. Legionów 147 D

tel./fax 0-86 180-672

- Płyty gipsowo-kartonowe — RIGPIS gr. 9,5 mm — 5,48 zł/m²
- Folie budowlane — DÖRKEN
- Cement — 159 zł/tona, COB — 165 zł
- Wapno 223 zł/tona; COB — 229 zł
- Komplet materiałów do systemu dociepleń ATLAS STOPTER

Ceny nie zawierają podatku VAT

Malowanie światłem

Mieczysław Mazur, łomżanin z wyboru, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu i Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych nie sądził, wybierając studia, że witraż stanie się kiedyś jego życiowym wyzwaniem. Co prawda pierwszy wykonał podczas nauki w Akademii, ale była to kolejna forma poznawania sztuk pięknych, a nie jej uprawiania.

Na dobre zaczęło się zupełnie przez przypadek.

— Pewnego razu moi przyjaciele postanowili ufundować witraż z wizerunkiem świętej Cecylii w oknie chóru suchowolskiego kościoła, w miejscowości, gdzie pracowałem — wspomina Mieczysław Mazur. — Niestety, na pomysł się skończyło, bo nie było komu wykonać tego technicznie. Ale właśnie wtedy nabrałem ochoty na zrobienie witraża od początku do końca.

Ciąg dalszy nastąpił w 1981 roku w Łomży, we wspólnej pracowni Mieczysława Mazura, Mieczysława Modzelewskiego, Henryka Osickiego i Andrzeja Szufarskiego. Z pierwszego włączenia pieca powstał witraż „Anioł Pański” przeznaczony do Kościoła pod wezwaniem Świętego Brunona. A potem ozdobiły świątynię kolejne prace tych samych twórców.

Od pewnego czasu Mieczysław Mazur idzie własną witrażową drogą. Wykonuje witraże głównie o tematyce sakralnej. Znajdują się one między innymi w kościołach w Grabowie koło Kolna, Przytułach, Grajewie, Czarni, Augustowie, Broku nad Bugiem.

Architekci gotyckich świątyń wiedzieli, że witraż rozjaśni najbardziej surowe wnętrza. Ale to nie tylko kwestia nastroju. Dlatego Mieczysławowi Mazurowi przyświeca w tej pracy myśl papieża Piusa X: „Chcę, aby mój lud modlił się wśród piękna”. Witraż to sztuka dająca twórcom ogromne możliwości samorealizacji, ale też stawiająca przed nim wielkie wymagania. To sztuka łącząca w sobie rysunek, grafikę, malarstwo i rzemiosło „od pieca”, który wieńczy dzieło. Dlatego Mieczysław Mazur uznaje ją za najwyżej stojącą dziedzinę twórczości.

Podstawą witraża jest specjalne barwne przejryste lub opalizujące szkło, łączone ołowianymi ramkami, ukazujące zarazem jego urodę; „zafalowania”, pęcherzyki powietrza przydają mu swoistego piękna. Dobry artysta musi wykorzystać je tak, by tym, co doda, niczego nie zubożyć. Niezbędny rysunek na szkło, wykonywany specjalnymi farbami, powinien podkreślać zarówno surowiec, jak i umiejętności twórcy.

— Witraż sakralny jest szczególną formą przedstawiania Boga, oddawania czci Stwórcy, wyrażania wiary. To swoista opowieść bez słów, wykorzystująca symbolikę barw, znaków, łączących się z określoną postacią — mówi Mieczysław Mazur. — Dlatego pracę nad witrażem zaczynam od dokładnego zapoznania się z życiem osoby, którą ma przedstawiać, czasami i miejscem, w którym żyła. A potem rysuję projekt. Staram się jak najwierniej, a jednocześnie jak najskromniej wyrazić ideę życia owej postaci. Na tym polega sztuka witrażowa. To kształtowanie nowej formy widzenia świata nie tylko pod względem estetycznym.

W tej dziedzinie twórczości nie ma miejsca na rutynę; zrobisz błąd i wszystko trzeba zaczynać od początku. Lecz ta żmudna praca, za każdym razem, staje się dla twórcy nowym wyzwaniem.

Ale tak naprawdę witraż jest dziełem zarówno człowieka, jak i natury. To obraz, który nie istnieje bez światła. Ono go maluje; zależnie od natężenia wydobywa ze szklanej kompozycji wszystko, co w niej ukryte.

— Dlatego każdy mój witraż do końca pozostaje dla mnie wielką tajemnicą. I na tym właśnie polega radość jego tworzenia — mówi Mieczysław Mazur.

GABRIELA SZCZĘSNA

„Uczta” pedagogów

Wyróżnieni nauczyciele i wychowawcy z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej:

• Nagroda ministra edukacji narodowej II stopnia: **Janina Arcimowicz** (wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Łomży), **Halina Pińska** (wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Sokolach) i **Teresa Ramowska** (nauczycielka w Zespole Szkół Specjalnych w Grajewie)

• Złoty Krzyż Zasługi: **Sławomira Ślika** (dyrektor Bursy Szkolnej nr 1 w Łomży), **Zofia Jakubczak** (nauczycielka w I LO w Łomży) i **Ryszard Ślask** (dyrektor Wydziału Ekonomicznego Kuratorium Oświaty w Łomży)

• Medal Komisji Edukacji Narodowej: **Bożena Bujko** (nauczycielka w I LO w Łomży), **Tadeusz Frackiewicz** (nauczyciel w I LO w Łomży), **Janina Chanańska** (dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Goniądzu), **Jarosław Konopka** (dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie), **Danuta Momot** (doradca w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Łomży), **Jadwiga Dziur** (dyrektor Państwowego Domu Dziecka w Zambrowie), **Zofia Piech** (dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Nurze), **Sawicki** (nauczyciel w II LO w Łomży), **Elżbieta Tabędzka** (dyrektor Wydziału Opieki w Kuratorium Oświaty w Łomży), **Krystyna Wiśniewska** (złoty zasługujący w Kuratorium Oświaty w Łomży) i **Barbara Zimnoch** (wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie)

• Nagroda kuratora oświaty: **Danuta Antoszewicz Wojtaszek** (nauczycielka w I LO w Łomży), **Józef Rybylski** (dyrektor II LO w Łomży), **Zuzanna Ogrodnik** (nauczycielka w LO w Wysokiem Mazowieckiem), **Grażyna Szumowska** (nauczycielka w LO w Zambrowie), **Edward Doleziński** (nauczyciel w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie), **Eugeniusz Gromadzki** (dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Kolnie), **Wiesław Cwalina** (nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Szczuczynie), **Zbigniew Turowski** (wychowawca w Bursie Szkolnej nr 1 w Łomży), **Krystyna Blusiewicz** (wychowawczyni w BS nr 3 w Łomży), **Joanna Moczyłowska** (psycholog w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Goniądzu), **Anna Janewicz** (dyrektor Państwowego Pogotowia Opiekuńczo-Wychowawczego w Łomży), **Bożena Elwira Jabłońska** (dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży), **Dorota Góralczyk** (doradca w WOM w Łomży), **Barbara Ciecierska** (kierowniczka zambrskiej Filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Łomży) i **Danuta Zawadzka** (nauczycielka w I LO w Łomży)

• Odznaka honorowa „Za zasługi dla oświaty”: **Mirosław Anaszk** (dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łomży), **Antoni Cybula** (burmistrz Grajewa), **Jan Kurpiowski** (właściciel Przedsiębiorstwa Transportowo-Handlowego w Łomży), **Zenon Piotrowski** (młodszy specjalista w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łomży), **Edward Waszkiewicz** (dyrektor Zakładu projektowania, nadzoru i realizacji inwestycji w Grajewie), **Krzysztof Jasiński** (dyrektor Biura PZM, Automobilklub Łomżyński), **XIV Warsztaty Techniczne Jednostki Wojskowej w Łomży** i **mieszkańcy wsi Rutki Zaborowo** (gm. Wizna).

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁOMŻA, Al. Le-

onów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGRÓD, ul. 550-lecia 1.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

— ZAKŁAD BUDŻETOWY W ŁOMŻY

Ogłasza przetarg nieograniczony w formie konkursu ofert na najem lokalu użytkowego w Łomży ul. M.C. Skłodowskiej 2

- pow. lokalu — 145 m² + piwnica 27,66 m²,
od 01.03.1998 r. — pow. 201,34 + piwnica 27,66;
- cena wywoławcza — 9,36 zł/m² za lokal + VAT + 4,68 zł/m² za piwnicę + VAT;
- wadium — 1.500 zł
- wyposażenie lokalu — woda, kanalizacja, c.o.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.10.1997 r. godz. 10.00 w siedzibie MPGKiM-ZB w Łomży ul. Poznańska 141.

Wadium należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa na godzinę przed przetargiem.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w sekretariacie MPGKiM-ZB w Łomży ul. Poznańska 141 w godz. od 7.00 do 15.00. Oferta przetargowa powinna zawierać:

- a) dane o osobie przystępującej do przetargu,
- b) proponowaną miesięczną stawkę czynszu za 1 m²,
- c) inne informacje uznane przez składającego ofertę za istotne dla prawidłowej oceny jego propozycji przez komisję przetargową.

Oferty należy złożyć komisji z chwilą rozpoczęcia przetargu.

Fak. 946

PROMOCJA

1926-1996
70 LAT INNOWACJI

STIHL



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- przewodnikiem z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1);
Ciechanowiec - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Pol. 28
 (Rolnik); **Grajewo** - Piłsudskiego 10A; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP; **Ostrów**
Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Śniadowo** -
 Kościelna 10, tel. 176 123; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 716 907.

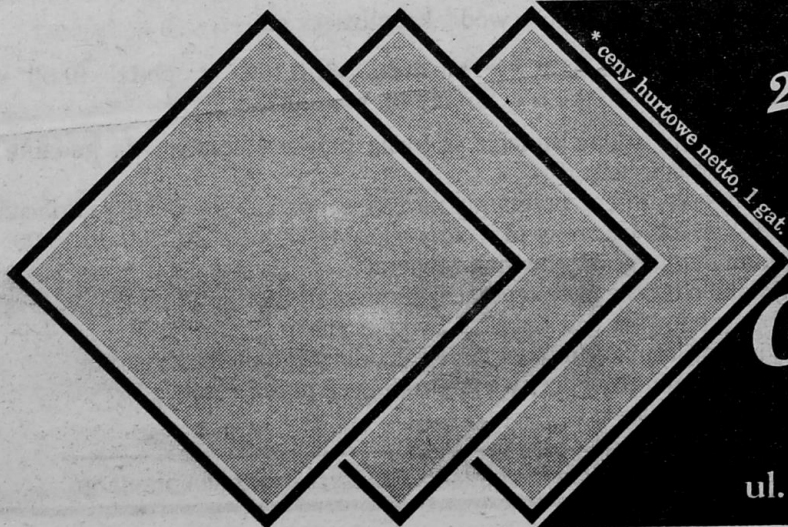
Z DOSTAWĄ DO ODBIORCY ● KORZYSTNE CENY

HURTOWNIA „FLORIAN”
 Łomża, Sikorskiego 166 A
 tel. 160-128, tel./fax 18-82-95

oferuje:
 Węgiel o niskiej zawartości popiołu:

- kostkę — groszek
- orzech — miął

HURT ● DETAL ● KORZYSTNE CENY



22 zł*
GRESY GLAZURA
CER-MAX
 Łomża
 ul. Piłsudskiego 48, tel. 185-654

SPORT

V LIGA

• **ORZEŁ — FORTUNA 2:1.** Bramki: Jarosław Jurczyk, Sylwester Witkowski (ORZEŁ); Radosław Bojanowski (FORTUNA). O mały włos a doszłoby do spodzianki w Kolnie. W 50. meczu ligowym do 89. minuty skazana na porażkę FORTUNA remisowała 1:1 i dopiero strzał rozpaczy Sylwestra Witkowskiego pozwolił gospodarzom zachować twarz.

• **ZIEMOWIT — ORLETA 7:3.** Bramki: Robert Lipiński, Mariusz Niedzwiedzki (3), Michał Lipiński (ZIEMOWIT); Sylwester Kosiński, Marek Pietras, Piotr Szelągowski (ORLETA). Dużą porcją bramek obdarzyły obie drużyny kibiców. Do przerwy zdecydowanie przeważali gospodarze 5:0. Kiedy wydawało się, że przerwie nastąpi pogrom ORLETA, te ambitnie walcząc, wygrały drugą połowę 3:2, chociaż już nie były w stanie odrobić zbyt dużych strat. Bramkarz ZIEMOWITA Sebastian Szczechowiak nie wykorzystał rzutu karnego.

• **WISSA — VICTORIA.** Mecz nie doszedł do skutku, ponieważ rękoma nie zostali poinformowani, że spotkanie rozegrane zostanie w sobotę.

• **UNIA — PIORUN 5:1.** Bramki: Bogdan Michalczyk (3), Michał Kociński, Wacław Warmiński (UNIA); Tomasz Dębicki (PIORUN). Trwa dobra passa UNIA, która odniosła trzecie z rzędu zwycięstwo. PIORUN nadal bez punktów.

• **BIEBRZA — ZNICZ 5:0.** Bramki: Mariusz Kuczyński (2), Zbigniew Zaborski (2), Krzysztof Laskowski. BIEBRZA na fali. Tym razem „zalany” wysoko stał ZNICZ. Gospodarze obronili 4. lokatę w tabeli.

• **SKRA — ŁKS II 1:2.** Bramki: Mirosław Ruszczyk (SKRA); Marcin Trojanowski (2) — (ŁKS II). Nic nie trwa wiecznie. Po 16 miesiącach, po 20 spotkaniach bez porażki na własnym stadionie, czyli 1800 minutach, padła niezdolna twierdza „Wizna”. Sprawcą tego wyczynu okazał się lider łomżyńskiej ekipy, rezerwy ŁKS, a w głównej roli минера wystąpił Marcin Trojanowski.

• **ISKRA — GKS 1:7.** Bramki: Jarosław Jaworski (ISKRA); brak strzelców w mek GKS. Beniaminek GKS 84 Rutki potraktował gospodarzy profesjonalnie, niosząc zaskakująco wysokie zwycięstwo.

• **KONTAKTY — SPARTA 1:3.** Bramki: Paweł Kokoszko (KONTAKTY); Tomasz Orłowski (2), Tomasz Mirecki (SPARTA). Wicelider SPARTA nie wygrał z roli, wygrywając zaskakująco w Łomży 3:1. Praktycznie losy meczu rozstrzygnięty się w przeciągu dwóch minut. Pierwszą okazję do zdobycia gola miały KONTAKTY, ale wkrótce zaspęła ich obrona z bramkarzem na czele, pozwalając maszowi Orłowskiemu głową umieścić piłkę w siatce. Gospodarze nie zdążyli jeszcze otrząsnąć się po utracie bramki, gdy było już 2:0. W zamieszaniu bramkowym lider strzelców Tomasz Mirecki dobił odbitą pod jego nogi Karola Szablowskiego piłkę do bramki. Po przerwie KONTAKTY zdobyły taktowego gola. Paweł Kokoszko po otrzymaniu futbolówki zdecydował się natychmiastowy strzał po przekątnej, po którym piłka ugrzęzła w długim słupku bramki. Była to bardzo efektowna bramka, tym bardziej, że zdobyta z ponad 30 metrów. Jednak SPARTA, jak przystało na klasową drużynę, natychmiast zaskoczyła i Tomasz Orłowski ponownie, w zamieszaniu podbramkowym, w postaci kłęczącej głową ułokował piłkę w cel. KONTAKTY trzeba pochwalić za jej waleczność w walce z faworytem, dzięki czemu mecz był szybki, zacięty i ciekawy, mający widzów do końca w napięciu. SPARTA pokazała, że jest drużyną bezbych punktów, dysponującą dużą siłą „ognia”.

Tabela po 8 rundach

1. ŁKS II	21	34:5	9. GKS	10	23:22
2. Sparta	21	33:11	10. Unia	10	28:22
3. Ziemowit	18	30:13	11. Fortuna	9	13:16
4. Biebrza	18	28:14	12. Orleeta	9	17:21
5. Orzeł	16	25:18	13. Kontakty	9	17:30
6. Wissa	13	26:8	14. Iskra	4	10:41
7. Skra	13	18:12	15. Victoria	2	7:30
8. Znicz	11	12:15	16. Piorun	0	6:51

W tabeli nie uwzględniono meczu VISSA — VICTORIA.

WYNIKI ROZGRYWEK MŁODZIEŻOWYCH DO LAT 19, 17, 15, 13

1. Ruch — ŁKS 2:1, Orzeł — Warmia 2:0
 2. Ruch — ŁKS 4:3, Unia — Warmia 3:10
 3. Ruch — ŁKS 3:9, Unia — Warmia 3:4, Olimpia II — Wissa 4:3
 4. Turniej w Zambrowie: Łomżyżka — Olimpia 3:0, Warmia — Olimpia 2:1, Łomżyżka — Olimpia 1:0, Łomżyżka — Olimpia II — Warmia 1:2.

BRYDŻ SPORTOWY

W Piszce odbyły się końcowe rozgrywki grupy finałowej Ligi Makroregionalnej Brydża Sportowego. W ramach gry play-off Singleton Łomża pokonał Gazetę Łódź 25:4, a Wilno Litwa Węgry Węgorzewo 23:7. W finale o wejście do grupy Singleton Łomża przegrał z Wilnem Litwa 22:8.

ZAPASY

W Karolewie koło Kętrzyna odbyły się mistrzostwa Polski LZS juniorów w lu wolnym. Łomżyńskie reprezentowało 6 zawodników BUDOWLANYCH. Za Srebrny medal w kategorii do 49 kg zdobył Ariel Kamiński.

Pięciu zapasników BUDOWLANYCH zakwalifikowało się do międzynarodowego turnieju kadetów o „Puchar Bałtyku”, który rozegrano w Białogardzie (koszalińskie). Startowali: Daniel Nadolny, Ariel Kamiński, Jarosław Kosiński, Michał Kosel i Karol Górski. Ariel Kamiński wywalczył trzecie miejsce w kategorii 48 kg, a Karol Górski był piątą w kategorii 76 kg. W zawodach uczestniczyło 170 zapasników z 35 klubów z kraju oraz Rosji, Litwy i Niemiec. Trenerem zawodników „BUDOWLANYCH” jest Edward Kalski.

Solidna, zachodnia firma poszukuje zdecydowanych i dynamicznych pracowników również na stanowiska kierownicze. Rozmowy wstępne dn. 17.10.1997 r. godz. 18.00 Szkoła Podstawowa Nr 1 ul. Niemcewicz

ŁKS: ZDECYDOWANE PRZEBUDZENIE

Waleczność, nieustępliwość, wola zwycięstwa to cechy, o których ŁKS zdał się kompletnie zapomnieć. I oto nagle podczas spotkania z **LEGIA II Warszawa** na łomżyńską drużynę przyszło jakby gwałtowne przebudzenie. Od pierwszego gwizdka! W dodatku nie jak w meczu z **WKRA** przez 10 minut. Okazało się, że ŁKS stać na szybkie tempo do ostatniego gwizdka, a niektórzy zawodnicy (**Bicki, Dolewski**, a zwłaszcza **Lis**) wręcz imponowali zdecydowaniem, szybkością i kondycją. Dawne dobre czasy przypominał sobie (choć nadal brakuje mu szybkości) także **Głębocki**, którego autorstwa są obie bramki: w pierwszej połówce z jego podania **Bicki** uzyskał prowadzenie, w drugiej sam przypieczętował wynik na 2:0. ŁKS mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, gdyby nie ewidentny błąd sędziego: w 62. minucie obrońca **LEGII** brutalnie „ściął” wychodzącego sam na sam z bramkarzem **Bickiego**. Sędzia powinien zastosować przywilej korzyści (do utraconej przez **Bickiego** piłki dochodził zawodnik ŁKS), a po zakończeniu akcji ukarać obrońcę **LEGII** czerwoną kartką. Tymczasem natychmiast odgwiżdżał faul i pokazał jedynie żółtą. W sumie na pochwałę zasługuje cały (poza grającym na stojąco **Andrzejem Zwierciadłowskim**) zespół ŁKS.

ŁKS – LEGIA II 2:0. Bramki: **Sławomir Bicki, Sławomir Głębocki**. ŁKS: **Kudrycki – Lis, Sasinowski, Remez, I. Piwko, A. Piwko, Dolewski, Bicki, Riabinis, Głębocki, Zwierciadłowski**.

LEKKOATLETYKA

Izabella Sokół, uczennica II LO w Łomży, lekkoatletka **ŁOMŻYŃSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO**, zwyciężyła w skoku w dal (5,40 m) podczas mistrzostw Mazowsza młodzików w lekkiej atletyce rozegranych w Siedlcach. Sukces **Izabelli**, to także nowy rekord Łomżyńskiego w kategorii młodzików. Na wyróżnienie zasługują również startujące w imprezie pozostałe zawodniczki ŁKS, które zajęły drugie miejsce: **Anna Arnister** (także uczennica II LO w Łomży) w biegu na 300 metrów (44,16 sek.), **Anna Niebrzydowska** w skoku wzwyż (140 cm) i **Małgorzata Stefanowicz** w rzucie oszczepem (28,84 m); obie są uczennicami Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży. Drugie miejsce zajęła również nasza sztafeta 4 x 100 metrów z wynikiem 53,13 sek., w której pobięły **Anna Arnister, Izabella Sokół, Iwona Chojnowska i Anna Niebrzydowska**.

SIATKÓWKA

Ruszyła łomżyńska miejska liga TKKF w piłce siatkowej. Do rywalizacji zgłoszono się 10 drużyn.

KOSZYKÓWKA

W hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży odbył się mecz pomiędzy drużyną **MURAWSKI HOLDING SA UKS „9” Łomża**, a **ZEFIREM Szczytyno** w ramach strefowych eliminacji do mistrzostw Polski kadetów w koszykówce chłopców. Wygrał nasz zespół 125:85. Najlepszym zawodnikiem zwycięskiej drużyny był **Wojciech Skiba**, który zdobył 56 punktów.

W sobotę, 18 października (godz. 12.00) w Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży, w tym samym cyklu rozgrywek, **MURAWSKI HOLDING SA UKS „9”** zmierzy się z **ŁOMŻYCZKA „10”** gospodarzy.

OLIMPIA NADAL PRZEGRYWA

Kolejnej porażki doznali piłkarze zambrowskiej **OLIMPII**. Tym razem ulegli w meczu wyjazdowym drużynie **OKĘCIA Warszawa**. Według opinii trenera **Hieronima Łady** była to porażka zasłużona, ale za wysoka. Mecz był zacięty i zawodnicy obu drużyn stworzyli po kilka sytuacji podbramkowych. Pierwszą bramkę powinna strzelić **OLIMPIA** w 15. minucie, lecz po strzale **Krzysztofa Brzózki** piłka była minimalnie niecelna. W 33. minucie po błędzie obrońców **OLIMPII** napastnik **OKĘCIA** strzelił do bramki **Janusza Wilczewskiego**. Na 2:0 w 40. minucie podwyższył **Robert Stawicki**. Natomiast wynik spotkania ustalił w 63. minucie **Danowski**. W drugiej połowie doskonałych sytuacji nie wykorzystali piłkarze **OLIMPII**, **Tomasz Jastrzębski** i **Albert Gołębiowski**, którzy mogli zmniejszyć rozmiar porażki. Po przewlekłej kontuzji stopy do zespołu **OLIMPII** powrócił **Sławek Jewdokimow**. Piłkarz ten może mówić o pechu, gdyż w tym sezonie przesładowa go kontuzje. Grał tylko pierwszą połowę w spotkaniu z **OKĘCIEM**. W walce o górną piłkę zderzył się z obrońcą gospodarzy i doznał urazu głowy. Kontuzja wyglądała poważnie, ale miejmy nadzieję, że w następnym spotkaniu ten dynamiczny napastnik wystąpi na boisku. W ubiegłym miesiącu do **OLIMPII** powrócił po rocznej przerwie 22-letni wychowanek **Marek Brzózka**. Ponadto zambrowski zespół zasilił **Jarosław Góralczyk** z ŁKS po podpisaniu pomiędzy klubami definitywnego transferu.

Pomimo tych kadrowych wzmocnień **OLIMPIA** nie może zdobyć punktów, a są jej bardzo potrzebne, żeby odzyskać zaufanie kibiców. Jest nadzieja, że w najbliższym spotkaniu z **URSUSEM Warszawa** przed własną publicznością punkty pozostaną w Zambrowie.

OLIMPIA: Wilczewski – M. Brzózka, Dobecki, Konopka, Żupka, Modzelewski (Januszkiewicz), K. Brzózka, Danowski (Stańczyk), Góralczyk (Gocłowski), T. Jastrzębski, Jewdokimow (Gołębiowski).

IV LIGA: DWA ZWYCIĘSTWA

WARMIA Grajewo – MARCOWIA Marki 5:1
MLEKOVITA RUCH – MAZUR Elk 3:1

BIEGACZ JEDNOSTKI WOJSKOWEJ CZERWONY BÓR

W biegu ulicznym na 6000 m podczas III Łomżyńskiego Maratonu Eko Kontakty '97 **JERZY KORONIECKI** reprezentował Jednostkę Wojskową Czerwony Bór, a nie (jak napisaliśmy) JW Łomża. Przepraszamy.



TU i TAM

CIECHANOWIEC

• Oficjalną wizytę w mieście złożyli przedstawiciele nowego samorządu zaprzyjaźnionego Rosbach w Niemczech. Głównym celem przyjazdu było potwierdzenie, że współpraca będzie kontynuowana.

GRAJEWO

• Od dziesięciu lat mieszkańcy miasta i przyjezdni kupują bilety kolejowe i oczekują na pociągi w baraku zbudowanym jako prowizoryczny na czas remontu zabytkowego budynku dworca PKP. Rozpoczęte wówczas prace utknęły na dobre w 1994 roku i nic nie wskazuje, by miały być wznowione. Budynek niszczeje, a w dodatku pochłania pieniądze na ogrzewanie.

SZEPIETOWO

• Ośrodek Doradztwa Rolniczego i cukrownia w Łapach zapraszają plantatorów buraka cukrowego na pokaz pracy jednego z najnowocześniejszych typów kombajnu buraczanego, który odbędzie się 19 października na polu doświadczalnym ODR.

TUROŚL

• Realizacja eksperymentu z tworzeniem nowoczesnych farm mlecznych przy współpracy holenderskiej znajduje także swoje odbicie w statystykach. Od końca lat osiemdziesiątych pogłowie bydła w województwie wzrosło o 1 procent, a w gminie Turośl o 3. Jeszcze wyraźniej widać pożytki programu przy porównaniu podstawowego stada krów, które w województwie zwiększyło się o 6 procent, a w Turośli aż o 25. Korzystne są dla rolników z gminy także dane dotyczące wielkości skupu, wydajności krowy, jakości produkowanego mleka. Osiągnięcie jest tym większe, że Łomżyńskie ma wskaźniki wyraźnie lepsze od krajowych. Niebagatelna jest również zasługa programu dla rozwoju całej gminy.

WAŚOSZ

• Wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy wzięły udział w zawodach kwalifikacyjnych do mistrzostw regionu grajewskiego. Zwyciężyli strażacy z Kędzierowa przed kolegami z OSP w Żebrach. Obie ekipy będą reprezentować gminę na wyższym szczeblu zawodów.

ZAMBRÓW

• Nowi właściciele zakładów bawełnianych „Zamtex” planują za inwestowanie w tym roku 2 milionów złotych w zakupy nowych maszyn. Największe nakłady skierowane zostały już na modernizację przędzalni. Przedsiębiorstwo nie osiąga jeszcze rozmiarów produkcji sprzed 10-12 lat, ale zarabia na bieżące potrzeby. „Zamtex” wytwarza 4,5 proc. krajowej produkcji przędzy, tyle samo tkanin wykończonych i prawie 19 proc. tkanin surowych.

Z wielkim żalem żegnamy wieloletniego Prezesa do spraw finansowych Okręgu Białystok i Oddziału Łomża. Odszedł od nas na zawsze w wieku 55 lat zacy i serdeczny kolega w dniu 11.10.1997 r. po długiej, ciężkiej i bolesnej chorobie

WACŁAW ERYNG

człowiek otwartego i życzliwego serca. Jego przymioty charakteru i odpowiedzialność na zajmowanym społecznym stanowisku czyniły wspaniałą osobowość. Darzony był wielkim szacunkiem przez kolegów, którzy z nim współpracowali i znali Go osobiście. Był wielkim „hobbistą” i miłośnikiem gołębi pocztowych, z którymi nie rozstawał się do końca życia.

Założyciel Oddziału Łomża i Okręgu Białystok, był odznaczony srebrną Odznaką PZHGP. Pamięć cenionego kolegi Wacława pozostanie na zawsze wśród nas, hodowców gołębi pocztowych.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Wyrazy współczucia rodzinie składają
Zarząd Sekcji Łomża Polskiego Związku Hodowców Gołębi
Pocztowych oraz członkowie

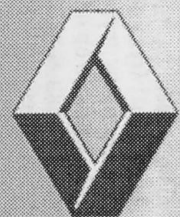
K-6005

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.
Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lörczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto.
Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484. Druk: SPPP „Pogoń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

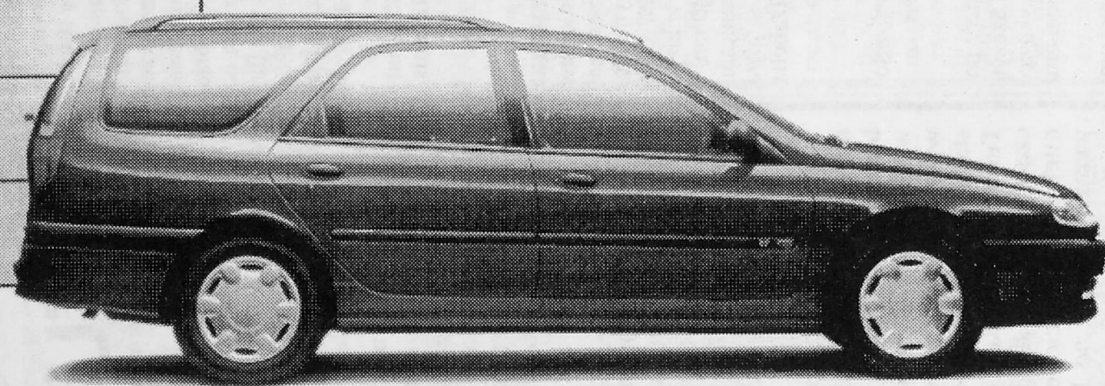
KONTAKTY





2000 PLN ZA 1 DECYZJĘ !

Przy zakupie Renault Mégane, Classic,
Laguna i Laguna Kombi
2 000 złotych rabatu promocyjnego



RENAULT LAGUNA KOMBI

Poduszka powietrzna w wyposażeniu seryjnym, ubezpieczenie OC i zielona karta bez żadnych dopłat.



Szczegółowych informacji na temat zasad promocji udziela:

Autoryzowany Partner Renault

Janusz Zawadzki
18-400 Łomża

ul. Przykoszarowa 14A
tel./fax 182-720



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA



Fak. 953



– Tato, tato, mucha mi wpadła do herbaty!

– Nie rób takiego zamieszania. Całej ci nie wypije.

– Dlaczego blondynki, kiedy jest im zimno, idą do kąta?

– Ponieważ kąt ma 90 stopni.

Siedzą dwa gołębie na dachu. Jeden grucha. Drugi jabłko?

– Czym różni się żaba od najbardziej?

– Żaba jest cała zielona, a najbardziej na brzuchu.

Kowalski stoi na moście i rzuca do wody papierki. Nagle pojawia się policjant i pyta:

– Co pan tu robi?

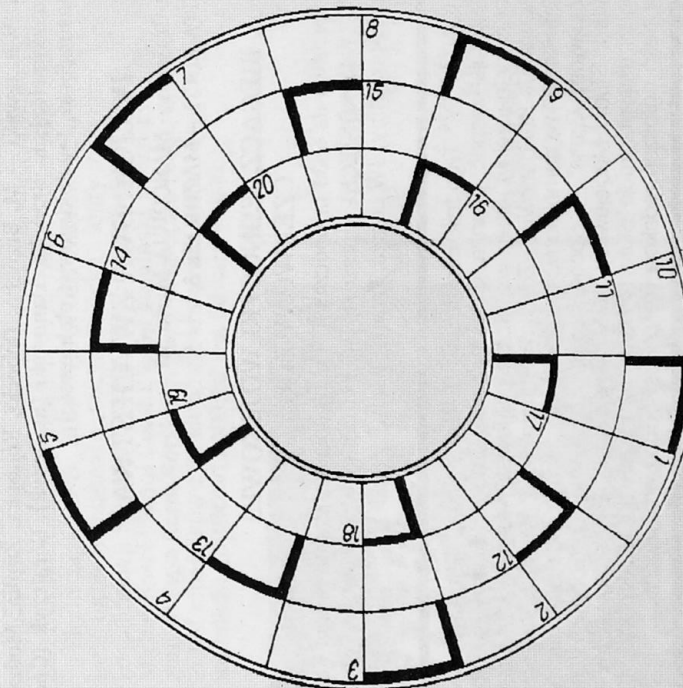
– Odstraszam krokodyle.

– Przecież tu nie ma żadnych krokodyli!

– No bo właśnie je odstraszylem.

...

Tym razem dowcipy pochodzą z zestawu **Konrada Kowalczyka** z Popiołek (upominek) oraz **Marty Mierkowskiej** z Piątnicy. Inne niż zwykle, prawda? I oto chodzi! Znowu czekamy na coś nowego.



SYLABOWA KRZYŻÓWKA KOŁOWA

KOŁOWO: 1) symbol więzi małżeńskiej, 3) murarska lub poranna w wojsku, 5) kościół diecezjalny, 7) np. Akaba, 9) ara, kakadu, 11) rosyjskie imię kobiece, 12) mit, podanie, 13) roślina z rodziny motylkowatych, 14) z nią można porwać się na Słońce, 15) słynny dawniej szlagier piosenkarski, 16) ozdoba ścienna, 17) holenderka na dachu, 18) utrata zdolności mówienia z zachowaniem słuchu, 19) atrybut malarza artysty, 20) przekupne pieniądze.

DOŚRODKOWO: 1) aktorzy grający w dawnej sztuce teatralnej, 2) człowiek ułomny, 3) do rozwiązania lub wykonania, 4) jednostka pieniężna danego kraju, 5) mebel do siedzenia, 6) lichy utwór literacki, 7) przynosi wstyd rodzinie, 8) statek żaglowy z XV-XVI wieku, 9) państwo lub kapelusz, 10) handlowa dzielnica Stambułu. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.